Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 166. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 lipca 1927 r. | Rok XXI.

Mszczą się stare błędy.

Nie mamy szczęścia do Gdańska. Od samego początku, gdy Traktat Wersalski przyznał nam prawa do portu gdańskiego, oraz prawa decyzji w sprawach politycznych i gospodarczych Wolnego Miasta, władze polskie nie umiały należycie wykorzystać tych przywilejów **i Polsce, jak również polskiej mniejszości narodowej, dzieje się w Gdańsku wielka krzywda.**

Już pierwsze kroki postawiliśmy w Gdańsku źle, gdy w końcu roku 1919 rząd polski mianował na stanowisko Komisarza Generalnego w Gdańsku człowieka, który nie posiadał wogóle warunków do sprawowania urzędu na tak ważnej, wysuniętej placówce, skąd otwierać się miało dla Polski okno na morze. Nieszczęsne protekcje, którymi kierowano się w urzędzie, zadecydowały o tem, kto zastępować będzie Polskę w przeprowadzaniu na obszarze Wolnego Miasta tych wszystkich praw i przywilejów, jakie wynikają z Traktatu Wersalskiego.

Przykro jest wspominać, że gdy w r. 1920 bandy zbrojne, podjudzane przez nasłanych do Gdańska nacjonalistów pruskich, napadały na Polaków, wyrządzając im wielkie krzywdy, nikt nie umiał się upomnieć o prawa Polski, bo pan Komisarz Generalny spędzał czas w towarzystwie zapalonej do gry w tenisa córki ówczesnego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, Towera, a gdy na kolejowym dworcu gdańskim rozwścieczony tłum prusactwa potrzaskał samolot polski i obił żołnierzy — Komisarz Generalny zawzięcie tańczył w dobranem towarzystwie w „Deutsches Haus", czyniąc z siebie pośmiewisko nawet ze strony rozsądnych Niemców, którzy nie umieli sobie wytłumaczyć, jak może wysoki urzędnik polski lekceważyć tak ważne dla Polski sprawy.

Traktat Wersalski w paragrafach 104 i 105 mówi najdobitniej, że **polskiej mniejszości narodowej na obszarze Wolnego Miasta przysługuje wszelka swoboda, narówni z Niemcami**; w sądownictwie, szkolnictwie i urzędach język polski ma być zupełnie równouprawniony z niemieckim i władze gdańskie muszą się do tego zastosować, pod groźbą interwencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Ale szachrajska **dusza krzyżacka, której nie znali i nie znają przedstawiciele rządu polskiego w Gdańsku**, ta wyrafinowana dusza pruska, którą poznali dokładnie Polacy, wychowani pod zaborem pruskim, ta chytrość Prusaków, rządzących Gdańskiem, znalazła wybieg na wszystko i **uchylały się władze gdańskie już od samego początku wejścia w życie Traktatu Wersalskiego — od wykonywania postanowień, które miałyby wyjść na dobro Polski i polskiej mniejszości narodowej.**

Możnaby tomy napisać z czasów urzędowania pierwszego Komisarza Generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku, ale powiedzmy krótko, **że pozostawił on po sobie bagno**, tak wielki bezład, iż o naprawie nie było mowy, choćby nawet był jego miejsce zajął najznakomitszy dyplomata. Tak niemożliwy stan rzeczy po p. Macieju Biesiadeckim zastał drugi Komisarz Generalny p. Leon Pluciński, człowiek, bezwzględnie uczciwy i pracowity, choć może nie zawielki dyplomata, w każdym razie jednak lepszy od poprzednika i znający dokładnie duszę pruską, władający biegle językiem niemieckim, czego brak było Biesiadeckiemu i jego otoczeniu, a co najważniejsze — że p. Pluciński wiedział, jakiemi środkami należy zdobywać dla Polski to, co jej przyznał Traktat.

Jednakże poprzednik pozostawił po sobie bardzo wiele błędów, które należało załatwić śpiesznie, a w miarę możności uzyskiwać przywileje, wynikające z Traktatu Wersalskiego i następnie umowy gdańsko-polskiej, podpisanej w r. 1921 w Warszawie, czem władze gdańskie bezwzględnie zobowiązały się do przyznania Polsce wszelkich przywilejów a polskiej mniejszości narodowej — wszelkich ulg i równouprawnienie z ludnością niemiecką.

Pierwszy Komisarz Generalny sprawami polskiemi kierował tak, że **prawa nasze do portu zmalały do zera** i trzeba było pomyśleć o stworzeniu dla Polski portu nowego w Gdyni, którego budowa przewleka się w nieskończoność, dzięki temu, że **za wielu u nas „specjalistów", a za mało ludzi pracy, znających się na rzeczy.**

W każdym jednak razie po p. Plucińskim pozostała pamięć w Gdańsku u władz tamtejszych nienajlepsza, ale **Polsce wyświadczył on tyle dobrego ile tylko mógł,** w miarę swych zdolności dyplomatycznych i bezmiaru pracy, którą mu pozostawił zupełnie nienadający się na to stanowisko p. Biesiadecki, zaś u polskiej mniejszości narodowej p. Pluciński pozostawił wspomnienia **troskliwego gospodarza i opiekuna.**

O gospodarce naszych komisarzy generalnych możnaby pisać bez końca. Trzeba jednak wspomnieć, że **w przeciągu ostatniego roku wpływy polskie w Gdańsku zmalały zupełnie.** Dzięki naszej nieopatrzności przegraliśmy sprawę taką, jak utworzenie w Wolnem Mieście dyecezji dla trzydziestu tysięcy katolików obu narodowości, dyecezji, której zadaniem jest germanizowanie dusz polskich, bo choć biskupem jest Polak, to jednak cały konsystorz składa się z zagorzałych hakatystów, bezwzględnych wrogów polskości i z zaprzańców, jak np. ks. Maćkowski, proboszcz parafji św. Mikołaja i ks. Sawatzki, proboszcz u św. Józefa, którzy są członkami konsystorza.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie umiało zapobiec manewrom niemieckim w Rzymie, nie umiał zapobiec poseł polski przy Watykanie i nie zajął się tą sprawą Komisarz Generalny w Gdańsku, tak, że w maju r. ub., ku wielkiej radości Niemców, odbył się uroczysty ingres biskupa dyecezji gdańskiej, liczebnie tak „wielkiej", jak niejedna parafja w Polsce.

W dalszym ciągu **przegrana Polski na terenie Ligi Narodów** wyraża się w tem, że — za zgodą przedstawiciela naszego w Genewie — **przyznano hakatystycznemu senatowi gdańskiemu pożyczkę od Ligi Narodów,** podczas, gdy z niewiadomych powodów przedstawiciel Polski opierał się przed rokiem, aby pożyczki takiej nie przyznawano ówczesnemu Senatowi, złożonemu z przedstawicieli stronnictw lewicowych i umiarkowanych, nieco przychylniejszych dla Polski i Polaków w Wolnem Mieście. Również na wniosek przedstawiciela Polski nie przyznano poprzednio Gdańskowi obniżenia kosztów okupacyjnych za załogę angielską i francuską w roku 1920, gdy natomiast ten sam przedstawiciel Polski, w ścisłem porozumieniu z Warszawą i Komisarzem Generalnym w Gdańsku — wiosną r. b. domagał się obniżenia tych kosztów, co też zostało uwzględnione i **nacjonalistyczny senat gdański zatryumfował dzięki naszej, niczem niewytłumaczonej ustępliwości i przesadnej uprzejmości drwiąc sobie z Polski.**

Prawdziwem nieszczęściem dla Polski jest to, że w Komisarjacie Generalnym na wyższych stanowiskach zasiadają ludzie, którzy nietylko duszy niemieckiej, ale **języka niemieckiego nie znają.** I jakże tu ma być mowa o wyciągnięciu z Gdańska tych korzyści, które przyznają Traktat Wersalski i wszelkie umowy?!

Ograniczenie praw Polski pod każdym względem jest, niestety, winą w pierwszym rzędzie **nieopatrzności polskiej polityki zagranicznej,** są to błędy, popełnione już przez rządy polskie poprzednie, dzięki niezdawaniu sobie w Warszawie sprawy z ważności Gdańska do Polski, **dzięki obsadzaniu stanowisk wysokich przez ludzi nieodpowiednich,** przez ludzi, którzy na innych placówkach dyplomatycznych pracowaliby z pożytkiem, a w Gdańsku obracają się

Konferencja gospodarcza u ministra Strassburgera

Przedstawiciele gdańskiego świata gospodarczego przedstawiają swe życzenia.

Gdańsk, 21. 7. (PAT) W dn. 20 bm. Komisarz Gener. Rzplitej w Gdańsku min. Strassburger gościł u siebie liczne grono najwybitniejszych przedstawicieli handlu, finansów i przemysłu gdańskiego, celem omówienia spraw gospodarczych, interesujących Wolne Miasto, w szczególności zaś kwestyj, związanych z wycieczką kupców gdańskich do Rosji. Reprezentanci gdańskiego życia gospodarczego prof. Noe, Jevelovsky, Karkutsch oraz inni przedstawili szereg życzeń, dotyczących rozwoju stosunków ekonomicznych Gdańska z Polską i Rosją. Min. Strassburger obiecał przedstawić te życzenia rządowi polskiemu.

* * *

Konferencja ta stoi w związku z nawiązaniem stosunków gospodarczych między Rosją a Gdańskiem. W Polsce wytwory przemysłowe gdańskie nie mają należytego zbytu, dlatego Gdańsk stara się o rynek rosyjski. Wzamian za tranzyt towarów przez Polskę, starają się Gdańszczanie uzyskać od rządu polskiego dalekoidące koncesje gospodarcze.

Goście amerykańscy w Warszawie.

Warszawa, 21. 7. (PAT) W ciągu dnia dzisiejszego uczestnicy wycieczki zjednoczonych komitetów im. J. Piłsudskiego w Ameryce, podzieleni na grupy, zwiedzali miasto, po południu zaś udali się do Wilanowa, gdzie zwiedzili pałac i park. Wieczorem odbyła się w Dolinie Szwajcarskiej wspólna wieczerza. Pozatem w godzinach popołudniowych prezydjum wycieczki z prof. Siemiradzkim na czele złożyło wizyty: posłowi Stanów Zjedn. w Warszawie Stetsonowi, ministrowi spraw wewn. Składkowskiemu, skarbu Czechowiczowi, oświaty Dobruckiemu, robót publ. Moraczewskiemu i pracy Jurkiewiczowi. W godzinach wieczornych prof. Siemiradzki był przyjęty przez prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego na specjalnej audjencji.

Zjazd prasy w Gdańsku ma wybitne znaczenie polityczne.

Gdańsk, 21. 7. (PAT) Jutro rozpoczynają się tu obrady zjazdu prasy Rzeszy niemieckiej, państw skandynawskich i bałtyckich. Prasa niemiecko-gdańska zamieszcza z tej okazji artykuły powitalne, których treść dowodzi, że zjazd ten zorganizowany został przez prasę niemiecką w Gdańsku dla celów politycznych; dziennikarstwo niemieckie pragnie bowiem przedstawić reprezentantom prasy skandynawskiej i bałtyckiej Wolne Miasto Gdańsk jako miasto czysto niemieckie i urabiać opinję państw bałtyckich i skandynawskich po myśli pragnień niemieckich. Dzienniki niemiecko-gdańskie starają się przekonać gości, iż problem Gdańska jest jednym z najważniejszych problemów wschodnich, który musi być dopiero rozwiązany w interesie pokoju europejskiego.

Manifest głodujących urzędników.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł. Centralny komitet porozumiewawczy funkcjonarjuszy państwowych ogłosił w prasie list otwarty, w którym znajdujemy między innemi następujące oświadczenie:

„W społeczeństwie musi się wytworzyć świadomość, że dalsze trwanie sytuacji, w której 400 000 urzędników państwowych, co wraz z rodzinami stanowi przeszło półtora miljona osób, żyje poniżej elementarnej formy, jest niedopuszczalne. Stanowi ono zbyt wielką krzywdę i godzi w dobro i interes państwa.

Realna wartość płac pracowników państwowych w maju br. została obniżona od 14 do 43% w stosunku do minimalnego głodowego stanu z roku 1923.

tylko w gmatwaninie wyrafinowanych wykrętów pruskich.

Gdybyśmy mieli mówić o Radzie Portu, o delegacji polskiej, to doprawdy — wypadałoby wyciągnąć na jaw niejedną sprawę, w wysokim stopniu ośmieszającą gospodarkę naszą. Wspomnijmy tylko, że i tam **zasiadają ludzie, nie znający się na sprawach portowych, nie znający dokładnie języka niemieckiego** i ośmieszający się wobec delegacji gdańskiej, która poprostu kpi sobie z naszej gospodarki. Ale o tem napisze ktoś, kto sprawy te śledzi i omówi je z gruntowną znajomością.

Rok ostatni dla ludności polskiej na obszarze Wolnego Miasta był stanowczo najcięższym, zważywszy, że senat, rządzący gdańskim niewielkim skrawkiem ziemi, złożony z nacjonalistów, zastosował **szereg szykan**, ograniczających pod względem językowym i swobody wogóle walczących tam po bohatersku Polaków gdańskich. I tu **winę ponosi Komisarjat Generalny, zbyt ustępliwy wobec senatu, albo głuchy na wyrządzone Polakom krzywdy.**

Traktat Wersalski przyznaje Polakom prawa żądania od władz gdańskich szkolnictwa polskiego. Szkołę powszechną stworzono w r. 1920, dzięki staraniom niezmordowanego na niwie społeczno-narodowej bojownika doktora Kubacza, posła na sejm gdański. Ale senat dał na ten cel ubikacje ciemne, wilgotne, tak że dzieci polskie narażają się na choroby, a światło musi się tam palić po całych dniach, gdy zaś różnym niemieckim organizacjom bojowym senat przyznaje wciąż nowe, wygodne pomieszczenia. Ludność polska zwracała się w tej sprawie ciągle do Komisarjatu Generalnego, lecz zawsze bezskutecznie. Niedawno nawet, gdy bawił w Gdańsku w przejeździe generalny sekretarz Ligi Narodów p. Eryk Colban, prezes Gminy Polskiej w Gdańsku p. Czyżewski i kilku innych działaczy polskich pokazało p. Colbanowi ten marny stan rzeczy, ale i to skutku nie odniosło, bo **Komisarjat Generalny sprawy tej należycie nie poparł,** więc też i Rada Ligi Narodów taką „drobnostką“ zajmować się nie będzie.

Napady na Polaków w Gdańsku są na porządku dziennym, nikt się jednak o nas nie upomina, w Sopocie góruje krzyżactwo, wypierając wszystko, co polskie i nie szczędząc gościom z Polski wyzwisk, ale i tam nikt nie wkracza. Najbardziej zaś niepokojącą sprawą są **ciągłe aresztowania Polaków przez władze gdańskie i wydawanie aresztowanych władzom pruskim.** „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ przyniósł w jednym z ostatnich numerów kilka wiadomości o nowych aresztowaniach, o szykanach niesłychanych. Czy poczyniono jakie kroki w tym względzie ze strony władz polskich? Do Gdańska zawija niemiecka flota wojenna po to, aby prusactwo, tam zamieszkałe, manifestowało i prowokowało spokojnych Polaków. Czy ze strony polskiej uczyniono coś w tym względzie, ażeby nie dopuścić niemieckich sił zbrojnych?

Aresztowanych Polaków przewozi się przez „korytarz“ polski do Prus, nikt o tem nie wie po stronie władz naszych. Niedawno aresztowany pewien Polak wieziony był przez Tczew pociągiem tranzytowym do więzienia w Prusach Wschodnich i, widząc, że może zginąć, podniósł w Tczewie krzyk, a **dopiero wtenczas uwolniła go policja polska.** Czy władze gdańskie poniosą za to odpowiedzialność? **Policja gdańska, wbrew Traktatowi, składa się z obywateli Rzeszy niemieckiej,** jednak władze polskie nie znajdują na to żadnej rady. A przecież sprowadza się do policji Prusaków po to, aby umacniać niemczyznę w Gdańsku, dręczyć Polaków i okradać Polskę w porcie gdańskim, gdzie władze polskie nie mają nic do mówienia.

K. P-n.

Od Redakcji: Wywody powyższe polecamy uwadze naszego ministerstwa spraw zagranicznych. Są one bowiem najzupełniej uzasadnione i stanowią **głos przestrogi** dla czynników miarodajnych. **Polityka nasza w stosunku do W. M. Gdańska musi ulec zmianie,** jeżeli nie chcemy dopuścić do zupełnego rozluźnienia węzłów traktatowych, łączących Gdańsk z Polską. Nie wymagamy od czynników miarodajnych uprawiania polityki silnej pięści, ale mamy prawo żądać, aby w stosunku do Gdańska prowadzona była polityka konsekwentna i umiejętna. Taka polityka wymagałaby przedewszystkiem **stanowczości** wobec czupurnego senatu czyli rządu gdańskiego i niedopuszczenia do uszczuplenia praw naszych z Traktatu Wersalskiego wynikających. Na tym punkcie polityka nasza zawiodła zupełnie i senat z p. Sahmem na czele kpi sobie z zobowiązań traktatowych wobec Polski.

Z drugiej strony nie wyzyskano nigdy należycie nastrojów w gdańskich sferach gospodarczych, które rozumieją zależność Gdańska od Polski pod względem gospodarczym i które bynajmniej z polityką hakatystycznego senatu się nie solidaryzują. Tutaj pozostaje wiele do zrobienia i do odrobienia. **Nie należy Gdańska bojkotować,** ale zato, dając mu zarobek, wyciągnąć odpowiednie korzyści dla Polski i polskiej ludności w Gdańsku, która przeważnie z ludności robotniczej się składa. Dzięki ludziom mającym wpływ i zrozumienie tej sprawy Stocznia Gdańska np. zobowiązała się zatrudniać znaczny procent polskich robotników. Czemu nie zdołaliśmy w **Radzie Portu** dojść do podobnego załatwienia sprawy, w której przecież Polska powinna mieć równouprawnienie? Odpowiedź prosta: bo nie posiadamy tam, w większości przynajmniej, odpowiednich przedstawicieli.

Także ustawiczne szykany i upośledzenie żywiołu polskiego ustaćby musiały, gdybyśmy umieli należycie praw polskich bronić. W tym względzie nie możemy oszczędzić zarzutu obecnemu Generalnemu Komisarzowi p. Strassburgerowi, który jest nazbyt ustępliwy wobec uroszczeń hakatystów gdańskich.

Rejestracja układów polsko-niemieckich w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów.

Genewa, 21. 7. (PAT) Rząd polski złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów następujące trzy układy, celem rejestracji: 1) polsko-niemiecką umowę kolejową, podpisaną w Berlinie 27 marca 1926 r.; 2) polsko-niemiecką umowę, dotyczącą ułatwień w ruchu kolejowym, podpisaną w Warszawie 26 marca 1927 r.; 3) polsko-niemiecką umowę w sprawie ruchu granicznego, podpisaną w Poznaniu 27 stycznia 1926 r.

(Przyp. Red. Dopiero przez rejestrację w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów zyskują układy moc obowiązującą.)

Pruski prezydent ministrów Braun przeciwko wystąpieniu Keudella.

Załagodzenie sporu między rządem Rzeszy a rządem pruskim.

Berlin, 21. 7. (PAT) W sporze między rządem Rzeszy a rządem pruskim w sprawie zajścia, jakie miało miejsce na ostatniem posiedzeniu rady państwa Rzeszy w związku z obradami nad ustawą dotyczącą niemieckiego święta narodowego, zaszedł dziś niespodziewany zwrot. Na dzisiejszem jawnem posiedzeniu rady państwa Rzeszy, pruski prezydent ministrów Braun przed rozpoczęciem obrad założył stanowczy protest przeciwko wystąpieniu ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Keudella, jak również przeciwko zarzutom, zgłoszonym przez przedstawiciela Prus w radzie państwa, dyrektora ministerjalnego dr. Badta, o nielojalne postępowanie. Premjer pruski w dłuższem przemówieniu uzasadniał swój protest, podkreślając, że postępowanie Keudella sprzeciwia się dotychczasowym normom parlamentarnym, a pod względem rzeczowym jest nieuzasadnione. Wobec tego premjer Braun wyraził nadzieję, iż minister Keudell odwoła zarzuty swoje w całej rozciągłości. Taki incydent — oświadczył Braun — jak ostatnie wystąpienie ministra Keudella przyczynić się może w znacznym stopniu do zachwiania dobrych stosunków, jakie istnieją między Prusami i Rzeszą. Minister Keudell, odpowiadając na te zarzuty, stwierdził krótko, że obecnie nie widzi powodów zajmowania się swojem oświadczeniem tembardziej, iż sprawa ta jest przedmiotem badań ze strony komisji parlamentarnej.

Ciągłe naprężenie w Chinach.

Brak porozumienia pomiędzy północną a południową częścią państwa.

Nankin, 21. 7. (PAT) Oficjalne biuro prasowe rządu w Nankinie poinformowało przedstawiciela biura Reutera, że informacje, jakoby podjęte były rokowania w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy północnemi i południowemi Chinami, są pozbawione wszelkich podstaw. Generał Czang-Kai-Szek oświadczył, że wiadomości, jakoby armja nacjonalistyczna myślała o podjęciu jakichkolwiek rokowań, nie są prawdziwe. Dodał on przytem, że jednym z głównych celów ruchu nacjonalistycznego jest upadek militarystów. W konsekwencji jakiekolwiek próby podjęcia rokowań o porozumienie z militarystami nietylko byłyby dziwne, lecz są wogóle niemożliwe.

Przed pogrzebem króla Ferdynanda.

W Bukareszcie spokój. — Udział Jugosławji w pogrzebie.

Bukareszt, 21. 7. (PAT). Pociąg ze zwłokami króla Ferdynanda wyjechał z Sinaia o godz. 13. Dworce na wszystkich stacjach, przez które pociąg przejeżdżał były przybrane kirem. Na peronach zgromadzone były tłumy ludności, przybyłe w celu oddania hołdu zmarłemu królowi. O godz. 17 pociąg przybył do Bukaresztu. W chwili wjazdu pociągu na dworzec armaty, ustawione na placu oddały 100 strzałów. Na dworcu zgromadzili się członkowie rady regencyjnej i rządu, przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych oraz liczna ludność. Przed wejściem ustawione były oddziały wojskowe ze sztandarami. Trumna przewieziona została do pałacu i ustawiona w złotej sali.

Sinaia, 21. 7. (PAT) **Tysiące osób przedefilowały dziś rano przed trumną,** mieszczącą zwłoki króla Ferdynanda. W godzinach popołudniowych trumna została przewieziona na lawecie armatniej na dworzec kolejowy. Za trumną postępowała rodzina królewska, członkowie rządu oraz tłumy publiczności. Na całej przestrzeni do dworca ustawiona była w szpalerach młodzież szkolna oraz rozmaite delegacje, przybyłe ze wszystkich stron kraju.

Rzym, 21. 7. (PAT) Król włoski zarządził 15-dniową żałobę dworską z powodu śmierci króla Ferdynanda.

Budapeszt, 21. 7. (PAT) Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że panuje tam zupełny spokój. Komunikacja telefoniczna z Białogrodem została przywrócona. **Rozmowy telefoniczne podlegają o tyle cenzurze, że zostają przerwane, o ile wymawiane jest imię byłego następcy tronu księcia Karola.**

Budapeszt, 21. 7. (PAT) Dzienniki donoszą z Białogrodu, iż **delegacja jugosłowiańska na pogrzeb króla Ferdynanda składać się będzie z trzech ministrów oraz reprezentacji 25 pułku piechoty, którego zwierzchnikiem był król Ferdynand.** Delegacja wyjechała dziś do Bukaresztu celem wzięcia udziału w pogrzebie króla. Pisma białogrodzkie poświęcają zmarłemu bardzo ciepłe wspomnienia, podnosząc jego przywiązanie do małej ententy, a w szczególności do Jugosławji.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.). Episkopat polski wystosował odezwę do Dostojnego Kongresu w Welehradzie, w sprawie jedności kościelnej.

Ciężkie straty policji wiedeńskiej.

Wiedeń, 22. 7. (AW) Według ostatnich obliczeń straty poniesione przez policję w czasie ostatnich wypadków rewolucyjnych, są bardzo poważne. Po szpitalach leży obecnie 430 policjantów rannych, z których 170 ciężko. Trzech z nich walczy ze śmiercią. Najcięższe rany pochodzą od strzałów rewolwerwoych i uderzeń kamieni lub kostek brukowych.

Z awantur komunistycznych we Włoszech.

Wściekłość komunistów wiedeńskich obróciła się głównie przeciw tym redakcjom, które śmiało i bezwzględnie zwalczały ruch bolszewicki w Austrji. Prym w tym kierunku wodziły „Wiener Neuste Nachrichten“ i one też padły ofiarą zbydlęconych wywrotowców. Tłum zburzył i zniszczył redakcję i drukarnię, a redaktorzy z trudem tylko urtowali życie, chroniąc się na dach swego gmachu, skąd po dachach sąsiednich kamienic uszli w bezpieczne miejsce.

W poniedziałek ubiegły dziennik ten znowu się ukazał ze wstępnym artykułem: Mimo wszystkiego — nie ustąpimy!

Druga ilustracja przedstawia zniszczoną drukarnię prawicowego pisma „Reichspost“.

Bankiet na cześć gości amerykańskich.

Kraków, 21. 7. (PAT) Wczoraj wieczorem odbył się tu w salach Starego Teatru bankiet, wydany na cześć weteranów armji polskiej z Ameryki przez prezydjum miasta Krakowa i komitet obywatelski. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, społecznych, organizacji przysposobienia wojskowego itd.

Nowy nuncjusz w Polsce mianowany zostanie na przyszły rok.

Warszawa, 22. 7. godz. 10,30 (tel. wł.) Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że w kołach watykańskich nie przewidują mianowania nowego nuncjusza w Polsce na miejsce kardynała Lauri'ego do końca roku bieżącego. Pomimo to jednak upatrzony jest już dziś na stanowisko to monsignore Peregrehetti.

Umarł przyszły car Rosji.

(W. ks. Mikołajewicz).

Warszawa. Z Paryża nadeszła wiadomość, że książę Mikołaj Mikołajewicz dzisiejszej nocy zmarł. Dotychczas potwierdzenia tej wiadomości niema. W każdym razie uległ on atakowi apoplektycznemu i od dwu dni leży w agonji.

Skargi na żydów.

(W czasie wojny trzydziestoletniej. — Powody zubożenia mieszczaństwa chrześcijańskiego. — Neofici litewscy. — Skarga mieszczaństwa lwowskiego. — Przemysł dawniej a dzisiaj. — Żydzi — rzemieślnicy. — Żydowska tandeta. — Sami sobie przypiszemy winę).

Niektóre żale mieszczaństwa na rozpanoszone żydostwo napomknęliśmy pośrednio. Z rozrostem żywiołu semickiego za królów elekcyjnych coraz częstsze powtarzają się skargi mieszczan na żydów, bo oto znowu pojawiają się nowe ich zastępy podczas wojny trzydziestoletniej, a także i później.

Monarchowie polscy nadal życzliwem okiem na nich spoglądają ponieważ czerpią od nich opłaty na rzecz skarbu państwa, który wiecznie niedomagał.

Tymczasem mieszczaństwo — już wówczas spolonizowane — słabło wobec tego żywiołu żydowskiego z wielu powodów: 1) stało się mniej odporne z chwilą spolszczenia się, gdyż nie było już tak bezwzględne jak np. mieszczanie niemieccy za Jagiellonów; 2) musieli ponosić ciężary na rzecz miasta, podczas gdy żydzi, popierani przez monarchów i możnych panów, byli od opłat miejskich zwalniani; 3) żyd posiadał większe prawa osobiste niż mieszczanin, jako że np. w sprawie zabójstwa — żyda stawiano narówni ze szlachcicem — mieszczanin zaś był upośledzony; większa była kara za zabójstwo żyda niż mieszczanina.

Nawiasowo wspominamy o przechrztach na Litwie, gdzie żyd wraz z chrztem św. uzyskiwał wraz z całem potomstwem dyplom szlachecki.

Stąd skargi po licznych miastach, że mieszczaństwo marnieje, ubożeje i z miast uchodzi, wypierane przez uprzywilejowana warstwę semicką. Podamy tu zażalenie Lwowian z roku 1639:

„Już ni kupiec handlu swego, ni rzemieślnik rzemiosła zwyczajnego, ni przekupień przekupstwa, furman furmaństwa swego odprawować nie może, a to wszystko dla przeszkody złośliwego i niewiernego narodu żydowskiego... Przy żydach wszystkie obejścia, wszystkie handle i kupiectwa, a przy chrześcijanach zaś podatki i nędze znajdują się... już niemal trzy części Lwowa większe opanowali, a chrześcijanie się zaledwie na czwartej zostali“. (J. Ptaśnik: „Miasta w Polsce“). W tym czasie Poznań ma około 3.000 żydów.

Podobnie skarży się Przemyśl (r. 1644) na nadmierny rozrost żydostwa, które rujnuje mieszczan, tak, że zubożeli muszą się wysprzedawać i skutkiem tego na znaczniejszych ulicach jak: Grodzkiej, Wodnej, Mostowej i Lwowskiej rzadko gdzie ma domostwo [illegible]

skich jest bardzo niewiele, co najłatwiej rozpoznać w sobotę, kiedy mnóstwo żydowskich sklepów jest zamkniętych. Dla człeka, który nie przywykł widzieć zażydzonego miasta w szabas, jest to widok nader bolesny, bo czyta z zamkniętych składów, jak z książki, ile majątku polskiego pochłonęły te przybłędy palestyńskie, brudne, brodate, w atłasowych chałatach, spacerujące tłumnie po opustoszałych ulicach.

Niestety są i jeszcze bardziej zaży- [illegible]

ladajako, ujmę przynosząc całemu cechowi.

My wiemy, że ta ostatnia skarga jest aż nazbyt słuszna, bo dziś na każdym kroku dajemy się oszukiwać kupując lichy towar za dobry, wierząc zaś w naszej głupocie, jakobyśmy tanio kupili, a choć niema człowieka, któryby kupiwszy żydowski towar, nie zawiódł się na nim, przecież gonimy ustawicznie za żydowską tandetą i wiecznie pozostajemy niepoprawnymi głuptaskami.

Czas już, czas najwyższy otrząsnąć się z jarzma żydowskiego. Możemy a raczej moglibyśmy się poprzednio usprawiedliwiać, że w walce z żydostwem przeszkadzała nam niewola polityczna, teraz wszelako posiadamy lepsze warunki i, jeśli pod tym względem poprawa nie nastąpi, nie wolno nam na nikogo narzekać, tylko na siebie samych. Mieliśmy mnóstwo przykładów naszych błędów, które nas pchały w nędzę finansową i w szpony żydowskie, teraz mamy jeszcze jeden bardzo wyraźny a groźny obraz w Rosji, która gnije pod każdym względem i gospodarczym i moralnym dzięki opanowaniu kraju przez rozpanoszone plemię żydowskie.

Kr.

W szponach sowieckiego terroru i demoralizacji.

Biskupi gruzińscy na usługach łotrów bolszewickich.

Wielkie poruszenie w społeczeństwie gruzińskiem wywołała ogłoszona przez duchowieństwo cerkwi gruzińskiej stojącej na usługach sowieckich, deklaracja wyklinająca wszystkich emigrantów Gruzinów. Deklaracja ta uchwalona zotała na ostatnim soborze biskupów sowieckich w Tyflisie.

Przekupieni i sterroryzowani przedstawiciele cerkwi prawosławnej w Gruzji nawołują naród swój do uległości dla ZSSR. Biskupi otwarcie żądają od swoich wiernych, aby przybywających z zagranicy Gruzinów oddawali do rąk GPU. i dawali władzom rządowym znać o wszelkich ruchach antysowieckich.

Najohydniejsze motywy tej zdrajczej deklaracji biskupów gruzińskich opierają się na oskarżeniach emigracji, że ta jakoby sprzeniewierzyła się prawosławiu i połączyła z rzymskim papieżem.

Na tle tej encykliki biskupów gruzińskich wybuchły w Gruzji zamieszki narodowo-religijne.

Propaganda komunistyczna na posiadłościach holenderskich.

Zaniepokojenie rządu holenderskiego.

Amsterdam, 21. 7. (AW). Otrzymane tu z wysp Indonezyjskich i Polinezyjskich informacje o przygotowanym tam zamachu komunistycznym, wzbudziły w holenderskich kołach rządowych zaniepokojenie. Liczą się tu z możliwością powtórzenia rozruchów mas tubylców ze względu na to, iż Holandja nie jest w stanie utrzymać na olbrzymich obszarach kolonjalnych dostatecznego aparatu administracyjnego i policyjnego, któryby mógł zapobiec pochłaniającej olbrzymie sumy propagandzie komunistycznej. Prasa tutejsza zwraca uwagę na fakt, iż propaganda komunistyczna w posiadłościach holenderskich doznała spotęgowania właśnie w chwili, gdy finanse holenderskie udzielały aktywnej pomocy rządowi sowieckiemu, w spłacaniu jego długów wobec państw trzecich.

Konferencja rozbrojeniowa morska działa.

Ustalenie tonażu krążowników.

Genewa, 21. 7. (AW.) W dniu wczorajszym na konferencji rozbrojenia morskiego trzech państw doszło do porozumienia w kwestji ustalenia stosunku tonażu krążowników. Na zasadzie tego porozumienia Anglji i Stanom Zjednoczonym przyznane zostało prawo utrzymywania ogólnego tonażu krążowników i kontrtorpedowców w wysokości 500 000 tonn, Japonji w wysokości 350 000 ton.

Projektowany lot z Hamburga przez Atlantyk do Nowego Jorku.

Monachjum, 21. 7. (AW.) Lotnik niemiecki Udet oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż prawdopodobnie w dniu 5 września br. wystartuje z Hamburgu do lotu przez Atlantyk na jednopłatowcu typu „Rohrbach“ o sile 1400 H. P. Udet zamierza wylądować na wyspach Azorskich, poczem przez Bermudy i New Foundland lecieć do Nowego Jorku. Podróż powrotną zamierza lotnik podjąć również aeroplanem.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 35

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Wtedy błysła mu myśl nowa. Podejrzywając Henryka o zmowę z Anglikiem i wyspiarzami, przypuszczał, że młody Polak zna kryjówkę, w której schowano karabiny. Skoro zaś znał, to za cenę odzyskania wolności wskaże ją z pewnością. Innego wyjścia ze sytuacji nie było. Udając się na dzisiejszą wyprawę w podziemia, nie przypuszczał Hans, że zastanie tutaj taką skomplikowaną gmatwaninę ganków, w której można błądzić całemi dniami, podczas, gdy tam na powierzchni ziemi miały się niebawem rozstrzygnąć losy wyspy. To też zdecydowawszy się raz, na uwolnienie towarzysza, polecił Othe, aby go zaprowadziła pod drzwi celi więźnia.

— Niewiem, w której celi siedzi. Zawołaj, to się odezwie...

— Ba, jeśli posłyszy jaki strażnik?

— Tu niema nikogo. Tylko raz dziennie schodzą wartownicy, przynoszący jedzenie.

— Ha, to miłe więzienie. Niezazdroszczę Henrykowi... — mruknął z uśmiechem i począł głośno wykrzykiwać imię kolegi. Po jakimś czasie rozległo się gwałtowne kołatanie w drewniane drzwi.

[illegible] Otwórz drzwi, niech już raz wyjdę z tej przeklętej dziury...

— Dobrze, dobrze, przyjacielu. Wypuszczę cię, ale musisz się wpierw uroczyście zdeklarować...

— Zdeklarować?

— Tak, braciszku. Musisz mi złożyć przysięgę, że będziesz bezwzględnie posłuszny, że wypełnisz każdy mój rozkaz...

Nastała chwila ciszy. Widać Henryk zastanawiał się nad znaczeniem zagadkowych słów kolegi. Wreszcie z lufciku celi wybiegł głos stłumiony, niespokojny:

— Co zamierzasz uczynić? Na co ci potrzebna moja przysięga?

— Eh, głupstwo. Robimy maleńki zamach stanu. Uważasz?

— Hans! Ty coś okropnego zamyślasz...

— Słuchajże, ckliwy liryku słowiański. Nie mam czasu na pogawędki. Chcesz wyjść na wolność i dzielić z nami zwycięstwo, czy wolisz gnić nędznie? Wiem od Anglika, że pozostaniesz tutaj aż do śmierci. Tak postanowiono...

— Jakto?! Bez sądu, śmieliby mnie skazać?!...

— Sąd?... ha, ha, ha, ha, ha!... Sąd, adwokat, apelacja, rewizja wyroku [illegible]

— A co porabia... ona?

— Myślisz niby o córce Anglika?

— Tak, Hans.

— Panna Eli wychodzi za mąż w dniu dzisiejszym. Za godzinę ma się rozpocząć ceremonja ślubna.

— Kłamiesz!

— Klnę się na honor.

Głuchy jęk dobiegł z celi. A Hans kusił dalej:

— Godzina to dużo czasu. Za godzinę my będziemy panami miasta, a Eli w twoich ramionach. Wzamian za to żądam od ciebie drobnostki... posłuszeństwa. Wiem, że masz ckliwe polskie sumienie. Nie bój się. Nikogo nie skrzywdzimy. Przeciwnie, ulżymy ludowi. Zamiast zgrai wyzyskiwaczy, damy im śliczną królową, która będzie tu rządzić i pozwoli nam w zamian za pomoc w uzyskaniu władzy, zbudować sobie okręt. Potem odpłyniemy do ojczyzny. Ty zabierzesz swą Eli i wszystko zakończy się ślicznie. Zechciej przyjąć do wiadomości, że każdy drobiazg jest już przygotowany, omówiony. O tej porze Müller już musiał dawno wyruszyć z kamieniołomów, prowadząc trzy setki wyspiarzy. Drugie dwie setki zrobią rewoltę w więzieniu, pod murami miasta.

Więc wybieraj, towarzyszu. Albo zgnić w tej norze, albo dostać złotowłosą dziewczynę i mieć szanse powrotu do ojczyzny. Liczę do trzech, poczem odchodzę.

Henryk zastanowił się jeszcze. Zrozumiał natychmiast, że jest Hansowi potrzebny, bardzo potrzebny nawet. Inaczej nie byłby Niemiec tyle czasu tracił dla niego, nie byłby wogóle o nim pomyślał. Skoro zwycięstwo było tak zapewnione, to pocóż przyszedł tutaj do podziemi, wdawać się z bezbronnym więźniem w pertraktacje.

— ...Raz! — zabrzmiał głos Hansa.

Słowa kolegi kryły niewątpliwie jakąś zagadkę, której rozwiązać nie był w stanie. Ale mniejsza o zagadki. Ośmiodniowy pobyt w ciemnicy tak go roztroił, że chciał jak najprędzej ujrzeć światło słońca.

Wiadomość o zaślubinach Eli zaważyła na szali.

— Dwa! — ryknął Niemiec groźnie.

— Stój! Zgadzam się. Przysięgam ci wierność, z zastrzeżeniem, że nie użyjesz mnie do spełnienia żadnego morderstwa, ani innej zbrodni.

— Ale w walce udział weźmiesz.

— W walce?

— A cóż ty myślisz, że oni wypuszczą z rąk władzę, tak dobrowolnie?

— Hm. Walka to nie morderstwo. Zgadzam się.

— Przecież zmądrzałeś. Powtarzaj teraz za mną słowa przysięgi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Godzina dnia.

Na pola wychodzę wczas rano
Ku łanom zbóż, skrzących się rosą,
Nim nieba jaśnieją różano
Nim w błękit skowronki się wzniosą.

I wtedy modlitwą radości
Uwielbiam blask Chwały Wszechmoc- [nej
A modły żar serca mi prości
Nie w słowach, lecz w pracy owocnej.

I czuję się duchem mocarny,
Jak anioł płynący nad światy,
I czuję się jak dziw legendarny
Huf orłów wiodący skrzydlaty.

— — — — — — —

A kiedy w godzinę wieczorną
Spoczywa przed progiem mej chaty
I patrzę na ziemię ugorną
W zalewie miesięcznej poświaty,

Do duszy mej wchodzi smętnica
I budzą się złe niepokoje,
Straszliwe jak grom i błyskawica —
Złotego piorunu podwoje;

I w ciemnych wieczoru granatach
Widm snują się dziwne opary,
Co serce w krwi topią szkarłatach
I niecą przeczucia pożary.

T. B.

Listy z Anglji.

Londyn, w lipcu.

Walne zgromadzenie Labour Party i socjalistów w Carlisle. — Druzgocąca krytyka polityki rządu. — Jak się mści na Anglji to, że przez całe XIX stulecie przeszkadzała wyswobodzeniu Polski, a popierała Prusy. — Pierwsza Niemka przeleciała kanał La Manche w swoim samolocie.

Wyobrażamy sobie jaką boleścią muszą być przejęte serca patrjotów angielskich, kiedy czytają teraz sprawozdania ze zjazdu Labour Party i socjalistów w Carlisle, gdzie wszyscy mówcy, poczynając od najwybitniejszych, jak np. Thomas prezes klubu Labour Party w Izbie Gmin lub Figgins, wódz szkockich socjalistów, występowali po kolei w obronie Sowietów, a przeciw rządowi p. Balfoura. Gdyby Rosja swoich komisarzy przysłała, nie mogłaby dobrać lepszych obrońców. Według ich argumentacji Anglja popełniła czyn niehonorowy, urządzając napad na sowiecką delegację handlową i skompromitowała się okrutnie. Bo cóż znalazła policja angielska w gmachu tej sowieckiej delegacji? Oto dowody, że Sowiety opłacały szpiegów, którzy im donosili o rozkładzie wojsk, o planach mobilizacyjnych, o nowych armatach itd. I za to ukarano Sowiety zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Czemuż nie zrywają ich z innemi państwami? Przecież one wszystkie opłacają szpiegów. Nawet ukochana Germania wydaje miljony, na poznanie naszych tajemnic wojskowych. Więc dlaczego zerwano z Rosją stosunki? Czy dlatego, żeby teraz te miljony, które wpływały za obstalunki rosyjskie, dostawały się teraz Niemcom? Wszystko to co kupowała u nas Rosja, te maszyny, te przyrządy, te samochody, te narzędzia rolnicze, kupuje teraz w Berlinie. Niemieckie fabryki powiększają liczbę robotników, a u nas dzięki gospodarce p. Balfoura zaczyna być tak kuso, że gdyby nie węgiel, to ustałby zupełnie nasz eksport.

Takie mniejwięcej mowy wygłaszano w Carlisle i powzięto rozmaite odpowiednie rezolucje. Słyszałem zdania ludzi poważnych i zrównoważonych, którzy powiadają, że wnosić wypada, iż szpiedzy i donosiciele oszukali rząd angielski. Kłamali przed nim niestworzone rzeczy i utrzymywali, że gdy wpadnie policja niespodzianie do rosyjskiej agencji handlowej, to znajdzie tam dowody niesłychanych zbrodni sowietów i zbrodniczych ich spisków przeciw Anglji, a tymczasem okazało się, że oprócz szpiegostwa i propagandy komunizmu nic więcej nie znaleziono.

Zdaje się, że i służba dyplomatyczna angielska poczyna szwankować. Musiano rządowi angielskiemu fałszywe zdawać relacje o zamiarach Litwy do pogodzenia się z Polską, jakoteż o zbrojnem pogotowiu Polski i Rumunji, boć przecie niepodobna przypuszczać, iżby taki inteligentny dyplomata jak Chamberlain zrywał z Sowietami nie przygotowawszy sobie następnego kroku, mianowicie możności rozpoczęcia z niemi wojny. Tymczasem teraz statek angielski osiadł na mieliźnie i ani nie może ruszać naprzód, ani się cofnąć. Żal mi naprawdę gabinetu p. Balfoura, tak pod wielu względami był sympatyczny. — Ale teraz mści się na Anglji to, że przez całe XVIII i XIX stulecie popierała Prusy i pomagała do ich rozwoju, a wszystko co mogła robiła, żeby nie dopuścić do wyswobodzenia Polski. Idąc w myśl tej tradycyjnej polityki angielskiej Lloyd George nie dopuścił do oddania Gdańska Polsce, a dzisiaj przecież zupełnie inaczej mogłaby Anglja przemówić do Sowietów, żeby Polska miała Gdańsk.

Temi dniami panna Rasche, berlińska lotniczka, przeleciała przez kanał La Manche na swoim aeroplanie. Miała ze sobą tylko swego mechanika i leciała na samolocie skonstruowanym w Niemczech, przyczem pewną tajemnicą jest otoczona konstrukcja jej samolotu. Zrobiwszy to doświadczenie, oświadczyła dziennikarzom, który ją otoczyli jak cudowne zjawisko, że myśli po dokonaniu pewnych poprawek w maszynie przelecieć przez Atlantyk, ale ze studjów swoich nad tablicami meteorologicznemi przyszła do przekonania, że loty przez Atlantyk są możebne tylko albo w jesieni, albo na wiosnę. Więc ona będzie teraz poprawiała swą maszynę i w jesieni poleci do Nowego Jorku.

„Powitanie nowego chleba“.

Staropolski zwyczaj, który powoli idzie w zapomnienie.

Żniwa rozpoczęły się w kraju. Po polach stoją coraz liczniej mendle i wznoszą się sterty zboża na dworskich łanach. Od wczesnego rana do późna w noc wre praca, a jeżeli dopisze pogoda, za parę tygodni żniwa będą ukończone. W kraju rolniczym, jakim jest Polska, rozpoczęcie żniw uważano zawsze niejako za święto, gdyż pomyślne zbiory stawały się błogosławieństwem. Warto przypomnieć starodawny zwyczaj polski „witania nowego chleba“, obyczaj tak pełen treści i znaczenia. Pierwszy chleb, upieczony z nowego ziarna (zwyczajnie w Tyńcu), nosił wójt krakowski królowi na Wawel. Wychodził król chlebnej ziemi na powitanie daru Bożego aż do wrót zamkowych. Jeszcze Stanisławowi Augustowi, ostatniemu królowi polskiemu, nosił burmistrz krakowski co roku bochen chleba prądnickiego na zamek warszawski. I tego roku Polska cała z świętem drżeniem wita rozpoczęcie czasu żniw, bo dobrze rozumie, jakie znaczenie w życiu gospodarczem państwa będą posiadały szczęśliwe, bogate zbiory.

Antena dla całego domu.

Polski wynalazek.

Ludzie, którym leży na sercu wygląd estetyczny ich miasta, bardzo boleją nad najeżaniem dachów kolcami anten radjowych. Nierzadko dach przypomina parcelę winnic, naszpikowaną patykami i kłującą niebo całym lasem drewnianych dzid. Podobno tego rodzaju dekoracje mają niebawem zniknąć. Oto jeden z wynalazców polskich skonstruował własnego pomysłu antenę, która będzie mogła obsługiwać wszystkie aparaty danego domu.

Próby z wynalazkiem wypadły doskonale.

Wielka defraudacja w Łańcucie.

Oficer sprzeniewierzył 80.000 zł.

Mały Łańcut ma także swoją sensaję. Mianowicie porucznik 10 p. strzelców konnych, stacjonowanego w tem mieście, Górecki, prowadził od dłuższego czasu hulaszcze życie, które zwróciło na niego uwagę przełożonych. Długo jednak nie można było przychwycić go na żadnej nieścisłości. Nadzór jednak, pod którym Górecki pozostawał, wydał wkońcu odpowiednie rezultaty. Po zbadaniu bowiem dokładnem ksiąg, okazało się, że w kasie pułkowej brakuje **80.000 zł,** którą to sumę Górecki przepuścił. W momencie, kiedy miano przystąpić do aresztowania defraudanta, ten nagle z Łańcuta znikł. Sprawę oddano policji.

Wykrycie nowej organizacji szpiegowskiej.

Z Wilna donoszą, że przed kilku dniami żołnierze KOP aresztowali na granicy przekradającego się do Sowietów niejakiego Łukaszewicza, podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz Sowietów. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do aresztowania mieszkańców wsi Karasiewicze: Władysława Aloszko, niejakiego Franciszka Diemiesza i Konstantego Łukszę. Wszyscy wymienieni tworzyli organizację szpiegowską, działającą na rzecz Sowietów. Na czele organizacji stał Łuksza. Aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

8 lat ciężkiego więzienia za defraudację.

W Przemyślu odbyła się rozprawa przeciw urzędnikowi pocztowemu w Sądowej Wiszni Edwardowi Żurewskiemu, oskarżonemu o to, że przekazy i czeki PKO niszczył, zatrzymując kwoty pieniężne dla siebie, bądź też listy pieniężne otwierał, przywłaszczając ich zawartość. Wobec werdyktu sędziów przysięgłych Żurewski skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia.

Wilnianin wynalazcą nowego materjału wybuchowego.

W dniu 19 bm. specjalna komisja, przeprowadziła w Wilnie badanie nowego materjału wybuchowego, którego wynalazcą jest wilnianin p. Żukowski. Materjał ten, dotąd przez wynalazcę nienazwany, ma przed sobą ogromną przyszłość, przedewszystkiem ze względu na wielką taniość składników, które się nań składają. Komisja na mocy wyników eksperymentu, doszła do wniosku, że materjał może mieć wielkie zastosowanie przy karczowaniu lasów i łamaniu lodów. Wynalazca nosi się z zamiarem opatentowania dokonanego przez siebie odkrycia i pracy nad dalszym jego udoskonaleniem.

Odnawianie zamku królewskiego.

Dzięki ukończeniu strajku robotników budowlanych, wznowiono intensywne prace przy odnawianiu zamku królewskiego w Warszawie. Obecnie praca wre na całym terenie robót. Zatrudnionych jest przeszło 500 robotników. W najbliższym czasie zdjęte będą rusztowania z wieży, która będzie całkowicie odnowiona. Restytuowany będzie również na wieży herb polski na miejsce dawnego zbitego rosyjskiego. Pod osłoną tymczasowego dachu przystąpiono do układania stałego dachu krytego dachówką.

Gdy kobieta kocha!

W tych dniach zdarzył się w Kielcach nieszczęśliwy wypadek, z powodu którego nastąpiły dwa samobójstwa.

Pracujący kamieniołomach robotnik, 24-letni Wiktor Szaliński, chłopiec nadzwyczaj urodziwy, spadł przez własną nieostrożność ze skały, ze znacznej wysokości.

Ciężko rannego w groźnym już stanie odwieziono do szpitala św. Aleksandra. Niestety, żadne zabiegi nic nie wskórały. A śmiercią swą wtrącił w otchłań rozpaczy dwie miłujące go istoty, młodziutką narzeczoną i drugą starszą nieco kobietę.

Narzeczona, nazwiskiem Zofja Grzelówna, dowiedziawszy się o tragicznej śmierci ukochanego chłopca, który ją miał poślubić, wystrzałem z rewolweru targnęła się na życie. Inna znowuż niewiasta, Stanisława Polak, zakochana również w Szalińskim, napiła się w czasie odbywającego się pogrzebu Szalińskiego trucizny.

Obie kobiety walczą ze śmiercią.

Rozmaitości.

Z MISTYKI SŁÓW.

Woj-kow, Kow-erda.

Nawiązując do „mistyki słów“, którą dostrzegły rozmaite pisma w brzmieniu nazwisk Wojkowa i Kowerdy (Woj-kow, Kow-erda), gazeta rosyjska „Wozrożdenje“ podaje następujący wywód:

Emblematami władzy sowiekiej są młot (po rosyjsku: mołot) i sierp (po rosyjsku: serp). Otóż na pytanie czem skończy się władza bolszewicka, należy słowa te napisać obok siebie: „mołot serp“ i przeczytać naodwrót: „prestołom“, co znaczy po rosyjsku: „tronem“.

Podmyty zamek w Weesenstein — grozi zawaleniem.

W miejscowości Weesenstein, nawiedzonej powodzią, zamek Weesensteinski, leżący na górze i pochodzący z 8-go wieku został podmyty przez powódź, wskutek czego zarysowały się jego fundamenty. Do Weesenstein wysłano większą ilość pomp celem wypompowa-

Król grzybów.

W ogrodzie w miejscowości Plazac pod Paryżem znaleziono grzyba, którego „kapelusz“ ma półtora metra obwodu. Kapelusz nie ma „nogi“ i jest wysoki na pół metra. Grzyb ten należy do gatunku zwanego „Wilczą stopą“, którego pewne odmiany są jadalne.

Miał 47 żon i 12 narzeczonych.

„Petit Journal“ donosi z Nowego Jorku, że aresztowano tam fałszywego lorda angielskiego, nazwiskiem Roberta Whitman, który poślubił 47 kobiet i zaręczył się z 12 kobietami w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Małżeństwa te przyniosły mu pokaźną sumę 300.000 dolarów.

Sądownictwo b. dzielnicy pruskiej.

XIV.

Adwokaci i notarjusze.

Przed Sądem Okręgowym i sądami wyższego rzędu muszą strony być zastąpione przez adwokata, aczkolwiek strona sama także może być dopuszczona do głosu. Przy każdym Sądzie Apelacyjnym istnieje Izba Adwokacka, do której należą wszyscy adwokaci tego obwodu. Zarząd Izby Adwokackiej sprawuje nadzór nad sumiennem sprawowaniem obowiązków zawodowych swych członków, jakoteż władzę dyscyplinarną, jako sąd honorowy. Do wykonywania zawodu adwokackiego dopuszcza Minister Sprawiedliwości po wysłuchaniu właściwej Izby Adwokackiej. Z powodu przepełnienia nie może dopuszczenie do adwokatury być odmówione; „numerus clausus“ nie istnieje. O ile adwokat opuszcza swą siedzibę na czas dłuższy jak na tydzień, musi sobie ustanowić zastępcę, którym może być także aplikant sądowy po dwuletniej służbie sądowej.

Pewną liczbę adwokatów mianuje Minister Sprawiedliwości na ich wniosek notarjuszami (rejentami) na obwód całego Sądu Apelacyjnego z pewną siedzibą. Koła miarodajne rozważają jednak projekt zupełnego odłączenia notarjatu od adwokatury, jak to jest w innych dzielnicach i nadania notarjuszom kwalifikacji urzędników sądowych ze stałemi poborami, tak, iż opłaty za ich czynności urzędowe płynęłyby do kasy państwowej. Do właściwości notarjusza należy spisywanie aktów prawnych szczególnej wagi, uwierzytelnienie podpisów i odpisów (legalizowanie), a mianowicie także przewłaszczenie nieruchomości. Zastępstwo notarjusza sprawować może tylko osoba z kwalifikacją sędziowską.

W Bydgoszczy jet obecnie 33 adwokatów, w tem 8 notarjuszów. Tak adwokaci jak notarjusze muszą posiadać kwalifikacje sędziowskie i zostają na początku urzędowania zaprzysiężeni. Jedni jak i drudzy pobierają od stron za swe czynności opłaty (dezerwity), które niedawno temu zostały znacznie obniżone.

Praetor.

Z Rosji sowieckiej.

Manifestacje z powodu „tygodnia obrony“.

W końcu „tygodnia obrony“ odbyły się w Moskwie wojskowe manifestacje. Władze zarządziły paradę z defiladą 100 tysięcy krasnoarmiejców i członków wojskowych organizacyj. W defiladzie przyjmowały udział również kobiety z karabinami i w maskach gazowych. W niedzielę ub. nad Moskwą odbyły się manewry floty napowietrznej z udziałem tanków.

Z powody zakończenia „tygodnia obrony“ Bucharin wygłosił mowę o wypadkach ostatnich w Wiedniu. M. in. Bucharin powiedział, że wybuch rewolucji w Wiedniu jest iskrą, rzuconą w Europę, że nowa wojna europejska, w której udział wezmą sowiety, wywoła międzynarodową rewolucję i połowa globu ziemskiego przyjdzie pod panowanie zorganizowanej dyktatury proletarjatu. Wypadki wiedeńskie są zwiastunem wielkiej rewolucji w Europie i Azji.

Walka z separatyzmem na Ukrainie.

Z Moskwy donoszą, że w Charkowie i w innych miastach na Ukrainie odbyły się uroczyste obchody z powodu czterolecia włączenia Ukrainy do związku sowieckich republik. Jak wiadomo Ukraina do roku 1923 była niezależną republiką. Obecnie centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej wydał odezwę, w której nawołuje do energicznej walki z separatystycznemi dążeniami na Ukrainie.

Co robi Kowerda?

Emigranci rosyjscy porównują go do takich bohaterów jak Karolina Gorday i Wilhelm Tell. — Składki na rodzinę Kowerdy płyną obficie. — Gen. Wrangel złożył 1.000 franków.

W Belgradzie odbyło się zebranie przedstawicieli 60 organizacyj emigracji rosyjskiej w Jugosławji. Zebranie to wystosowało do matki Borysa Kowerdy, zamieszkałej w Wilnie p. A. Kowerdy, list, w którym między innemi powiedziano:

„Syn Pani, Borys, skazany został na długie lata ciężkiego więzienia. Wyrok ten odczuwany jest ciężko przez wszystkich nas. Przejęci głęboko ofiarnym czynem syna Pani, chylimy czoło zarówno przed nim, jak przed Panią, matką jego, która umiała w nasze smutne czasy wychować takiego obywatela rosyjskiego i nauczyć go tak mocnej miłości ku ojczyźnie. Chcemy, aby Pani i cała Jej rodzina odczuły, że miljony Rosjan podzielają w chwili obecnej ich smutek, bowiem syn Pani, Borys, jest jednakowo drogim i bliskim dla wszystkich nas. Jego czyste i szlachetne sumienie nie pozwoliło mu ustosunkować się biernie wobec tych okropności, na które w ciągu 10 lat patrzy się obojętnie świat kulturalny. Czyn syna Pani świadczy o tem, że nad Rojsą świeci już brzask wyzwolenia. Godzina wolności wybije i wtedy Borys Kowerda zajmie to miejsce, które mu przysługuje — miejsce rosyjskiego bohatera narodowego. Imię jego wejdzie do dziejów ludzkości na równi z imieniem Szarloty Corday i Wilhelma Tella“.

Ponadto we wszystkich krajach emigracja rosyjska zbiera za pośrednictwem pism rosyjskich składki na rzecz Borysa Kowerdy i jego rodziny.

Zebrane sumy składają się przeważnie z drobnych ofiar emigrantów rosyjskich, lecz sięgają już podobno kilku tysięcy złotych.

Między innymi gen. Wrangel złożył na ten cel w redakcji pisma paryskiego „Wozrożdenje“ 1000 franków.

Ucieczka na płonący stos przed sowieckim antychrystem.

Potworne wiadomości z bolszewickiego piekła.

Z Kustanaja (na Syberji) donoszą o grozą przejmującym fakcie — a to o samospaleniu się całej grupy ludzi z pobudek fanatyzmu religijnego. W Rosji jeszcze za czasów carskich istniała nieliczna sekta, której wyznawcy propagowali dobrowolną śmierć w ogniu, jako oczyszczenie od wszelkich grzechów ziemskich, a zapewniająca bezwzględny dostęp do raju. Wypadki samopalenia wydarzaly się nawet bezpośrednio przed wojną światową w niektórych oddalonych gminach Syberji.

W Kustanaju niedawno wybuchł pożar w cerkwi. Gdy na miejsce przybyła straż ogniowa, zastała wszystkie drzwi cerkiewne zamknięte z wnętrza, a z cerkwi słychać było śpiewy religijne. Wszelkie próby uratowania fanatyków zamkniętych w cerkwi, były bezskuteczne i nawet spotykały się z oporem sekciarzy. Oświadczylyi oni, że idą na dobrowolną śmierć miłą Bogu.

Cerkiew spłonęła doszczętnie. W rumowiskach znaleziono 14 tzwęglonych trupów.

W toku dochodzeń stwierdzono, że spaleni, wśród których były również kobiety i dzieci, należały do sekty religijnej, której wyznawcy propagowali, iż z chwilą ustalenia władzy bolszewickiej na ziemi, nastało „panowanie Antychrysta“ i że przed tą „władzą djabła“ można się uratować jedynie śmiercią w ogniu przez samopodpalenie się.

14 zwolenników tego „uczenia“ zgłosiło się do kierownika sekty, oświadczając, że życzą sobie „śmierci oczyszczającc“. Zapadła uchwała, by zebrać się gremjalnie w cerkwi i oddać się płomieniom.

Wypadek ten świadczy o niezwykłej ciemnocie mas ludu rosyjskiego, jakoteż o uczuciach, żywionych wobec dzisiejszych władców Rosji.

Prowincja francuska zniszczona burzami i powodzią.

W związku z gwałtownemi burzami, które szalały w ostatnich dniach nad całą Francją, nadchodzą jeszcze ciągle wiadomości o zniszczeniu, jakiego burze i powodzie dokonały na całej prowincji francuskiej.

W departamencie Loary, wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów. Powódź przybrała duże rozmiary i sprowadziła prawdziwą klęskę. Ludność zamieszkująca roznaite folwarki i osiedla gospodarcze, musiała uciekać ze swych siedzib. Wszystkie sianokosy, leżące na polu woda uniosła. Zboża dojrzałe, gotowe do żniw, są zupełnie zniszczone, tak samo wszystkie zbiory jarzyn.

W Saone - et - Loire, niebywale silny huragan spowodował olbrzymie szkody. Wskutek ulewnych deszczów wylały rzeki Saona, Seille, Dheune i Gresne, które zalały wszystkie okoliczne pola i łąki. Bijące pioruny zabijały bydło, pasące się na polach. W wielu wioskach chaty wieśniacze stoją pod wodą.

W Perruil pirun uderzając w budynek poczty, poprzerywał wszystkie druty telefoniczne i telegraficzne.

W rejonie Neufchatel-en-Bray, aż do Dieppe, pola i łąki są zalane wodą. Rzeka Arques wystąpiła z brzegów, podobnie jak rzeka Bethume, której koryto rozszerzyło się do szerokości ponad 100 metrów. Woda płynąc porywa z sobą zwierzęta. W Sigu-en-Bray dwu pastuchów usiłując wyratować porwane przez wodę krowy, utonęło w nurtach rzeki.

Burze szaleją w całym świecie.

W ostatnich dniach nawiedziła Morawy i czesko-niemieckie pogranicze nowa, żywiołowa kastrofa, niszcząc zbiory, zalewając wsie i gościńce. Sławna jaskinia Macochy na Orawie jest całkowicie zalana.

Straty obliczają na znaczne sumy.

* * *

W Palatynacie, W niemczech spadł w tych dniach wielki grad. W miejscowości Tadecken zniszczone zostały zasiewy i winnice. Straty są bardzo duże, ponieważ plantacje winogron dopiero za kilka lat będą przywrócone do normalnego stanu. Grad pozabijał mnóstwo zajęcy i kuropatw.

* * *

W całej Litwie panują wielkie upały. Temperatura przeciętna dochodzi do 40 st. C. Zanotowano wiele wypadków śmierci.

W okręgu Turmeńskim upały dochodzą 72 st. Zdarzył się cały szereg wypadków śmiertelngo porażenia słońcem.

Złodzieje okradli konsula duńskiego w Berlinie.

W jednym z teatrów berlińskich okradziony został w czasie przedstawienia konsul duński z Bombaju, bawiący czasowo u swych krewnych w Berlinie .Konsul poszedł z krewnymi do teatru, i tam złodzieje skradli mu portfel z zawartością 160 marek, oraz list zastawny instytucji Lloyd Bank London-Bombay na 500 funtów szterlingów. Obok konsula siedziało jakieś wytwornie ubrane towarzystwo, które po pierwszej przerwie ulotniło się, zacierając za sobą wszelki ślad. Policja berlińska przypuszcza, że działała tu ręka międzynarodowej szajki złodziejów kieszonkowych, której herszt niejaki Samuel Liebeskind, aresztowany niedawno w Paryżu, oczekuje sądu w jednem z węzień berlińskich.

Pomnik dla twórcy pocztówki.

W Wiedniu utworzył się komitet dla ufundowania pomnika na grobie wynalazcy karty pocztowej ś. p. prof. Herrmanna. którego zwłoki spoczywają na cmentarzu Meindlingerskim, a właśnie upływa lat 25, kiedy umarł prof. dr. Emanuel Herrmann.

Było to w styczniu 1869 r., kiedy prof. dr. Emanuel Herrmann zamieścił w jednym z wiedeńskich dzienników artykuł p. t. „O nowym sposobie korespondowania“. W artykule tym wskazywał autor jak wielkie są koszta korepondencji listowej i proponuje używanie zamiast listu — kartki korespondencyjnej, otwartej, której porto pocztowe wynosiłoby mniej jeszcze, niż połowę porta listowego tj. 2 centy.

Artykuł prof. dr. Herrmanna kończył się słowami:

„Pragnę, aby sfery miarodajne zechciały rozważyć mój projekt, niechby choć raz jeden Austrja wyprzedziła inne, szczęśliwsze narody Zachodu“.

W dwa dni po ukazaniu się tego artykułu otrzymał prof. dr. Herrmann pismo z kancelarji ówczesnego ministra von Plenera, gdzie zaprasza projektodawcę do wzięcia udziału w konferencji, na której rozpatrywaną będzie sprawa przez niego poruszona. Prosi tylko o wygotowanie projektu ścisłego.

Na konferencji tej jawili się prócz ministra handlu, minister skarbu, oraz generalny dyrektor poczt w Austrji. Po dłuższych debatach przekazano projekt rządowi w drodze biurokratycznej.

Dnia 25 września 1869 roku zaprowadzono w całej monarchji Austro-Węgier kartę korespondencyjną, której porto pocztowe wynosiło 2 centy. W następnych latach karta korespondencyjna rozpowszechniła się we wszystkich krajach cywilizowanych i zyskała na ogromnej wziętości jako środek łatwej i najtańszej korespondencji pocztowej.

Pociąg najechał na stado słoni.

Mieszkańcy małego miasta West Aurora (stan Illinois) przebudzeni zostali przed kilku dniami potężnym rykiem słoni, które późną nocą biegły jak szalone przez ulice tej spokojnej mieściny. Okazało się, że na przejeździe kolejowym w śródmieściu, którędy szły słonie, prowadzone do zjeżdżającego tam cyrku, wpadł na nie pociąg osobowy, który ubił na miejscu dwa z tych zwierząt, a te ciężarem swoim przygniotły na śmierć przewodników. Zabita też została dozorczyni stada słoni, pewna kobieta, pracująca w tym cyrku od lat kilkunastu, zaś resztę jeźdźców słonie pozrzucały ze swych grzbietów i rozbiegły się po mieście.

Zmobilizowano całą policję miasteczka, straż ogniową itd., poczem z wielkim trudem udało się słonie znów połapać i uspokoić. Przedsiębiorstwo cyrkowe poniosło dotkliwą stratę, ponieważ pociąg uśmiercił dwa największe i najbardziej wytresowane okazy, a trzy rodziny straciły swych żywicieli, którzy przypłacili życie jedynie dzięki nieostrożności, jaka panuje na kolejach amerykańskch, gdzie przejazdy kolejowe nie są należycie zabezpieczone.

Zegar, który zmusza do oszczędności.

Pewien bank amerykański wpadł na oryginalny sposób zmuszania ludzi do oszczędności. Każdy z klijentów banku otrzymuje gratis zegar, który trzeba nakręcać co 24 godzin. Odbywa się to w ten sposób, że przez odpowiedni otwór wrzuca się odpowiednią monetę, przez co zegar automatycznie się nakręca.

W ten sposób człowiek, chcąc nie chcąc oszczędza, wkładając grosze niby do dawnych skarbonek. Zegar jest tak urządzony, że może go otworzyć po napełnieniu pieniędzmi jedynie urzędnik banku. Podobno inne banki poszły za tym pomysłowym sposobem zachęcania do oszczędności.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty na miesiąc SIERPIEŃ.

BRZOZA. (Popisy pływackie). W niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 5-tej popołudniu odbędą się w letnisku „Brzoza“, stacja kolejowa Chmielniki, popisy pływackie, jak: skakanie w ubraniu do wody, rozbieranie się we wodzie itp.

Popisywać się będzie jeden z najzdolniejszych pływaków p. Zawadzki, były kierownik szkoły pływania w Brzozie, który w tym celu specjalnie przyjeżdża z Warszawy.

Wątpić nie należy, że obywatelstwo bydgoskie lubujące się we wszelkiego rodzaju sportach, przybędzie do Brzozy jak najliczniej.

Gniezno.

Koncesje tytoniowe. W powiecie gnieźnieńskim są koncesje na sklepy tytoniowe wolne w następujących miejsowościach: Żelaskowo, Goczałkowo, Mielno, Pyszczynek, Dębnica, Gaj, Róża, Smolniki, Ćwierdzin, Wengorzewo, Braciszewo, Goślinowo, Skierszewo, Zakrzewo, Bojanice, Dębłowo, Brzóski, Bure, Czerniejewo, Graby, Kąpiel, Kosowo, Lipki, Mielżynek, Jaworowo, Odrowąż, Polanowo, Przybrodzin, Pustakowo, Ostrowite - Prym., Mnichowo, Świątniki Wielkie. Ubiegający się o koncesję mają wnieść w terminie do 14 sierpnia prośbę należycie udokumentowaną i ostemplowaną znaczkiem stemplowym za 10 zł. oraz od każdego załącznika po 50 gr. lub zaopatrzone świadectwem niezamożności, do Urzędu Akcyzowego w Gnieźnie.

Zakończenie turnieju szachowego. Na poniedziałkowem posiedzeniu Klubu Szachowego ogłoszono po dłuższych rozgrywkach mistrza klubu na rok 1927, którym został p. Eliks z Gniezna, zdobywając największą ilość punktów.

Wyjazd „Stelli“ do Leszna. W niedzielę, dnia 24. bm. wyjeżdża klub sport. „Stella“ do Leszna, gdzie rozegra zawody o wejście do klasy A. z K. S. Polonja.

Na ostatnim targu płacono: za masło 2,40—2,60 zł., za jaja 2,20—2,30 zł., za kury 3—5 zł., za kaczki 3,50—5,50 zł., za gęsi 7—9 zł.

ROGOWO. (Poświęcenie sztandaru sokolego). W niedzielę, dnia 7 sierpnia urządza miejsc. „Sokół“ uroczystość poświęcenia sztandaru. Program obchodu jest następujący: Dnia 6 sierpnia, w sobotę, o godzinie 9 wiecz. capstrzyk. Dnia 7 sierpnia, w niedzielę, o godz. 5 rano pobudka. O godz. 6,30 próba wolnych ćwiczeń. O godz. 9 powitanie gości. O godz. 9,30 zbiórka przed lokalem p. Skalskiej i wymarsz do kościoła. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo. Powrót na Rynek. Wręczenie sztandaru i wbijanie gwoździ. Przerwa obiadowa. O godz. 3,30 po poł. wymarsz do lasku. O godzinie 4 koncert muzyki wojskowej. Podczas koncertu ćwiczenia. O godz. 9,30 wiecz. powrót do sali p. Skalskiej, gdzie odbędzie się zabawa taneczna. Wszystkie bratnie towarzystwa oraz obywatelstwo, któremu dobro „Sokoła“ i jego rozwój leży na sercu, uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Poznań.

Pozbyli się roweru. W „Gazecie Powszechnej czytamy:

Często już pisaliśmy o kradzieżach rowerów dokonywanych w ostatnich czasach niemal codziennie przez zorganizowaną bandę. Oto jeszcze jeden obrazek, charakteryzujący ich czelność i podziwu godną specjalizację w niecnym procederze.

Rzecz dzieje się na zacisznej ulicy Wildy — zwanej św. Czesława. Kilkunastoletni chłopak Zieliński w gronie dwu, czy trzech rówieśników zażywa przejażdżki rowerem. Zabawie przyglądał się mały oberwaniec. Ożywienie i ciekawość malują się na jego twarzy tak wyraziście, że chłopcy postanawiają zabawić się jego kosztem.

— Te! — woła któryś, — widziałeś taką maszynę?

— Widzieć, widziałem — odpowiada chłopak. — Ale, jak to się na takim kole jedzie, żeby się nie przewalić?

— Ha! ha! — wybuchają chłopcy śmiechem. Oberwaniec podchodzi bliżej i ogląda rower.

— A niech też panowie pozwolą wsiąść na tę maszynę...

Chłopacy śmiejąc się, pozwalają. Oberwaniec próbuje wsiąść na rower. Idzie mu to jednak tak niezdarnie, że chłopcy co chwila wybuchają śmiechem. Siada wreszcie, ale tak, że chłopcy pokładają się na ziemi z radości. Oberwaniec wsiadł na rower tyłem, opierając się plecami o kierownicę. Pchnął nogą pedał, jeden, drugi... i o dziwo! ujechał parę kroków. Pchnął jesz-

Z Inowrocławia.

Teatr Grudziądzki w Inowrocławiu. Dziś w piątek, odegra zespół teatru grudziądzkiego doskonałą komedję trzyaktową p. t. „Małżeństwo Fredeny“, która na scenie grudziądzkiej cieszyła się wprost nadzwyczajnem powodzeniem. Komedja ta, dostępna tylko dla dorosłych, da możność Inowrocławianom i kuracjuszom spędzenia naprawdę wesołego wieczoru.

Wielką zabawę dla dzieci urządza tut. Towarzystwo Kobiet Pracujących w Handlu i Przemyśle „Zgoda“ w niedzielę, dnia 7 sierpnia rb. w lasku w Kościelcu. Przewidziane są rozmaitę gry towarzyskie, fanty, wyścigi, zawody o premje i nagrody i wiele innych niespodzianek. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet na miejscu. W zabawie tej winna również dziatwa brać gremjalny udział.

Społeczne biuro pośrednictwa pracy dla kobiet znajduje się przy ul. Cmentarnej nr. 2. Czynne jest ono od godz. 8—11, a po południu od godz. 2 do 5, w soboty od godz. 8 do 1. Tamże należy zgłaszać wolne miejsca. Biura poleca wszelkie służby, jak gospodynie, kucharki, pokojowe, służące i niańki.

Lód sztuczny, wytwarzany w rzeźni miejskiej, rozwozi się po mieście rano, począwszy od godz. 8. Cena lodu wynosi 2 zł. za centnar tj. 4 bloki. Mniej niż pół bloku po cenie 25 groszy się nie sprzedaje. Lód należy zabierać z wozu.

Stan bezrobocia w ub. tygodniu nie ulega zmianie. Spodziewać się jednak należy, że robotnicy znajdą obecnie zatrudnienie przy przebudowie ulicy Solankowej. Od ub. środy Magistrat polecił robotnikom zwożenie kamieni burtowych (brzegowych). Przy pracach tych jest zatrudnionych około 200 bezrobotnych. Pozatem magistrat projektuje inne prace inwestycyjne z pożyczki osiągniętej z województwa (30 tys. zł.).

Skład instrumentów muzycznych założył w Inowrocławiu znany instrumentarz muzyczny p. Mieczysław Klimkiewicz. Skład jego znajduje się przy ul. Kościelnej.

Wieczorek z tańcami, który urządziło ub. soboty w Hotelu Basta tut. Akademickie Koło Kujawskie, udał się pod każdem względem. Sala wielka była przystrojoną w zieleń, nie brakło również urozmaiceń. Publiczność bawiła się do rana.

Zamiatanie ulic bez polewania. Obywatele skarżą się na zamiatanie ulic bez polewania. W ten sposób tumany kurzu wzbijają się w powietrze i łatwo przyczyniać się mogą do rozszerzania się chorób. Odpowiednie czynniki winny temu położyć kres.

Przychwycono uciekiniera z zakładu wychowawczego, 17-letniego Zdzisława Sokołowskiego. Zbiegł on przed kilkoma dniami z zakładu w Przedzielnicy, woj. lwowskie. Został on obecnie wysłany z powrotem przez policję.

Jazda kolejowa bez biletu. Ub. wtorku w nocy aresztowała policja na tut. dworcu kolejowym niej. Hipolita Zalewskiego z Warszawy, który jechał pociągiem pospiesznym Poznań—Bydgoszcz bez biletu i dokumentów. Aresztowany oświadczył, że został w Poznaniu przez nieznaną mu osobę wsadzony do pociągu, a ponieważ był w nietrzeźwym stanie, wobec tego oporu nie stawiał. Zalewski liczy dopiero 23 lata i podaje się za biuralistę.

Wieczorki z tańcami urządza obecnie w każdy czwartek tut. Tow. Pań Miłosierdzia w sali Parku Miejskiego. Czysty zysk przeznaczony jest na biedne dzieci skrofuliczne, które biorą aż do końca sezonu bezpłatne kąpiele solankowe. Początek wieczorków o godz. 9.

Z targu. Masło stale drożeje. Do niedawna jeszcze płacono za funt masła 2,50 do 2,60 zł. dzisiaj pobiera się już 2,90 do 3,00 zł. Trudno zresztą je dostać, a o godz. 10 przed poł. wogóle już masła niema. Podrożało ono z niewiadomych przyczyn. — Ceny na owoce również podskoczyły.

Nieszczęśliwy wypadek pod Inowrocławiem.

W Parchaniu wicher obalił topolę. — Waląca się szopa zabiła robotnicę.

Dnia 18. bm. w godzinach południowych wydarzył się w Parchaniu, powiat inowrocławski, tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 57-letnia robotnica Marjanna Wiśniewska. Otóż w południowej godzinie zerwała się straszna burza. Gdy wszyscy robotnicy pouciekali do domu, Wiśniewska, zatrudniona u gospodarza Stanisława Kamedulskiego, pasła gęsi przy szopie, w której też się schowała. Wzmagający się wicher nagle złamał olbrzymią topolę, która stała przy szopie, która z łoskotem runęła na dach szopy, zarywając ją zupełnie. Pod ciężarem walącej się szopy oraz topoli Wiśniewska poniosła śmierć. Dopiero po przejściu burzy zauważyli wieśniacy powaloną szopę, a w niej martwą już robotnicę.

cze raz, jeszcze raz, jeszcze raz... Chłopacy przestali się śmiać. Chłopak jechał. Patrzyli ze zdumieniem: chłopak siedząc na rowerze tyłem, jechał wcale dobrze i rozpędzał się coraz lepiej. Coraz dalej. Raptem zmienił w locie pozycję i pomknął jak strzała.

Tyle go widzieli! Z otwartymi ustami patrzyli chłopcy na siebie i opustoszałą ulicę... Po niewczasie dopiero zrozumieli, że to był złodziej, który lepiej jeździł na rowerze, niż oni wszyscy razem.

Chłopiec 4-letni upił się na śmierć!

Przed sądem poznańskim stanęli Bernard i Anna Lewandowscy, oskarżeni o to, iż w dniu 1 stycznia br. spowodowali śmierć swego 4-letniego synka, przez to, że pozostawili go samego w domu, zaniedbując schować butelkę z wódką. Gdy rodzice wyszli z domu, chłopczyk butelkę znalazł i począł pić. Zatruty zmarł wkrótce. Sąd wymierzył rodzicom karę po 3 miesiące więzienia z tem, iż kara zostaje warunkowo odroczona na przeciąg 2 lat.

Po roku poznała gwałciciela. W lecie ub. roku pewna robotnica z Poznania, przechodząc późnym wieczorem przez lasek obok cytadeli, została przez jakiegoś osobnika napadnięta i zniewolona. Śledztwo policyjne nie dało żadnego rezultatu, a biedna kobieta przed paru miesiącami powiła dziecko. Zdawaćby się mogło, że sprawca ohydnej zbrodni zginął raz na zawsze w mroku tajemniczości. Tymczasem przed paru dniami, gdy kobieta wychodziła z kościoła, spostrzegła nagle człowieka, który był niezmiernie do owego osobnika podobny i który na widok utkwionych w nim badawczo oczu, zmięszał się i począł uciekać. Niewiasta puściła się za nim w pogoń, nie mogła jednak nadążyć i na pół już omdlała ze wzruszenia i zmęczenia wskazała go wreszcie posterunkowemu, który dokonał aresztowania.

Zwyrodniały osobnik jest starszym, poważnym, napozór inteligentnym panem. Jest ojcem dorosłego już prawie chłopca. Za swój haniebny czyn poniesie zasłużoną karę.

Krotoszyn.

Zamordowanie matki dziewięciorga dzieci. W biały dzień napadł 33-letni Marcin Osiński, włóczęga, na niej. Grzewską z Wolenic pod Krotoszynem, pracującą w polu przy kopaniu ziemniaków i zamordował ją w potworny sposób motyką, poczem zbiegł w pole. Natychmiast zarządzono obławę, w której wzięli udział ludzie dominjalni z Wolenic, i schwytano zbrodniarza w chwili, gdy w rowie prał pokrwawioną koszulę oraz ubranie.

Okazało się, że morderstwo popełnił na tle zwyrodnienia. Zbrodniarz ten odsiadywał już 2-letnią karę za napad na bezbronną kobietę. Potwornego bandytę okutego w kajdany odstawiono do więzienia. Zaznaczyć należy, że Grzewska pochowała przed tygodniem męża i pozostawiła 9 dzieci.

Zbąszyń.

Tajemnicze kufry fałszywego kurjera dyplomatycznego. Władze śledcze wpadły na trop ciekawej sprawy. Na granicy niemieckiej w Zbąszeniu aresztowano przybyłego z Niemiec pewnego osobnika, który próbował przemycić 3 zaplombowane kufry. Zagadkowego pasażera przytrzymał w pociągu wyższy urzędnik celny. Zapytany o legitymacje i bilet oświadczył pasażer, że je zgubił, że nazywa się Harry Kärlin i jest kurjerem Międzynarodowego Biura Pracy. Dr. Kärlin podał następnie, iż znajduje się w podróży do Łotwy a 3 zaplombowane kufry wiezie przez Polskę jako tranzyt. W czasie zeznań zaplątał się Kärlin jednak do tego stopnia, że władze policyjne zmuszone były go aresztować, konfiskując mu kufry. Śledztwo stwierdziło, że zaplombowane kufry wcale nie były przeznaczone do Łotwy a miały zostać w Polsce. Władze śledcze prowadząc energiczne dochodzenie, celem stwierdzenia tożsamości dr. Kärlina, który tymczasem pozostaje nadal w więzieniu śledczem.

Lipno Nowe, pow. śmigielski. (Straszna śmierć dziecka). Na torze Leszno-Poznań przed stacją Lipno Nowe przejechał pociąg 8-letniego Jana Kabacińskiego, syna kolejarza, który pasąc w pobliżu kozy, położył się następnie między szyny i usnął. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Z POMORZA.

Laskowice.

Piorun uderzył w dworzec w Laskowicach. W tych dniach przeciągała nad Laskowicami burza, podczas której piorun uderzył w dworzec kolejowy. Zapalił się dach budynku dworca. Prócz dachu na przestrzeni 40 mtr. spalił się komin i sufity na I i II piętrze. Piorun uderzając w gmach wywołał ogólny przestrach wśród oczekujących na pociągi pasażerów. Wiele osób pospadało z krzeseł, kilka kobiet dostało spazmów.

Tczew.

Zmiana właściciela. Znany obywatel i kupiec p. Orcholski kupił drogą licytacji dom mieszkalny śp. Fritza Bienerta przy ul. 30 Stycznia za sumę 30 tys. złotych. Dalszą posiadłość w postaci willi, placu i fabryki zakupił p. Penner, administrator z Zajączkowa za 60 tys. zł.

Wiedzą kiedy! Przy ul. Sobieskiego złodziej, upatrzywszy godzinę, w której właściciel mieszkania był w kościele, zabrał mu z biurka 2 portfele, w których na szczęście znajdowało się tylko 20 złotych. Złodzieja dotąd nie wyśledzono.

Ta, co ma wstręt do miary i wagi. Pewna handlarka, handlująca owocami, przyszła na pomysł, sprzedawania swego towaru w rozmaitych naczyniach, jako to w filiżankach, talerzykach i rozmaitych podstawkach unikając tem samem wagi. Zapisano ją do kary, co ją bardz rozgoryczyło i wyprowadziło z równowagi.

Ochronka tczewska na wycieczce. Dzieci ochronki pod wezwaniem św. Wincentego podążyły pod opieką sióstr Miłosierdzia na zabawę do Strzelnicy, gdzie zabawili się do godziny 8 wieczorem. Rozradowane przy świetle lampjonów wróciły do domów.

Zabiegi w sprawie pomieszczeń dla wycieczek turystycznych. Sekcja Miłośników Wybrzeża Pomorskiego Uniwersytetu Powszechnego w Toruniu, chcąc przyjść na rękę wycieczkom turystycznym po Pomorzu, a szczególnie na wybrzeżu morza polskiego, uprasza zarządy gminne, nauczycielstwo, a nadewszystko gospodarzy i ziemian o umożliwienie i ułatwienie pomieszczeń wycieczek, czy to w ubikacjach szkolnych, czy też dużych prywatnych swoich domostwach.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. środę Bractwo Strzeleckie urządziło doroczne strzelanie „Łyżkowe“. Na 40 braci wystrzeliło 7 po 20 kręgów. Królem łyżkowym został p. Wyszyński, malarz, otrzymując srebrną nagrodę i order wędrowny. Nagrodzeni zostali także pp.: Kuffel, Kelle, Wichert, Szczopiński, Fabian i Netkowski. Na innych tarczach nagrodzonych zostało pozatem 12 braci. Po wydaniu nagród bawiono się do późna w nocy.

Niepoprawni. Znowu pewien właściciel furmanek przy ul. Południowej został zapisany do kary za pozostawienie wozów na ulicy i to w dodatku nieoświetlonych.

Jak alkohol doprowadza do szału. Dowiadujemy się, że aresztowany za pijaństwo osobnik, który przed kilku dniami chciał sobie odebrać życie w celi przez powieszenie się na koszuli, powybijał w areszcie w oknach wszystkie szyby, które obiecał, zaraz po wypuszczeniu naprawić. Skończyło się jednakowoż na obiecankach, wobec czego został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Z kroniki policyjnej. Zostali przyaresztowani: niej. Jurczyński, który przed kilku tygodniami ukradł 50 zł., trzej weseli osobnicy, którzy w nocy awanturowali się na ulicy, oraz krzykacz uliczny, który przytem bił szyby w oknach. Przez policję dworcową zatrzymani zostali: 5 włóczęgów bez dowodów i legitymacyj i jeden niedoszły dezerter, który się ukrywał przed władzami wojskowemi.

Wiadomości z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„MORALNOŚĆ PRZEDEWSZYSTKIEM".

Komedja w 3 aktach Ign. Nikorowicza, reżyser: Leon Jaroszyński.

Gdy na kogoś ze znajomych spadnie oczekiwany lub nieoczekiwany spadek, zwyczaj nakazuje winszować i do znudzenia mówić o szczęśliwcu przy każdej sposobności, bo to i kredyt łatwiej uzyskać i wiele, wiele innych ma się dogodności,a co dopiero, gdy ma szczęśliwiec otrzymać miljony. Mowa tu o miljonach zł. w spadku po wuju czy też stryju kochanym, który przestrzegał „moralność przedewszystkiem". A tu początek całej tragedji wzgl. komedji (jak dla kogo!).

Tragedję przeżywają szczęśliwi spadkobiercy, którzy od chwili zgonu drogiego kuzyna dopiero odczuwać zaczynają męki bytu miljonera. Bo oto testament jeszcze nie otwarty, nie odczytany, nikt trzeci nie zna, i chciałoby się już wiedzieć, ile komu ten najukochańszy i drogi stryjcio zapisał... a może kogo pominął?!

Nareszcie ma być wszystko wiadome, bo dzisiaj już musi notarjusz odczytać ostatnią wolę nieodżałowanie zgasłego przedwcześnie dobroczyńcy. I nagle... warunki, waruneczki do wypełnienia i to tak straszne, tak okropne, a tak przewrotne i dla wielu spadkobierców niewykonalne, a nawet kto wie, czy i dla samego zmarłego wykonalne. Następują spazmy u kobiet, złorzeczenia u mężczyzn, a wreszcie powstaje szalona burza, istny huragan: nie zgadzamy się, zwalić testament jednogłośnie!!! Wszystko załatwione, na dobrej drodze, zgoda pozyskana, aż oto w końcu ostatniej woli łaskawcy maleńki dopisek, przewidujący tego rodzaju zwrot upodobań i uczuć rodziny: gdyby nie przyjęli warunków, oddać należy cały majątek pewnemu towarzystwu dobroczynności. Oniemieli!

Myśl o skarbach i możliwości utraty jedynej w życiu sposobności zbogacenia się nakazała jednak uległość wobec wszystkiego, czego testament żąda. Pogodzili się więc z losem Marjan, Józef i Ludwik Moccy oraz Ewa z Mockich Syrcuska, której najtrudniej było przyjąć tego rodzaju warunek jak „moralność przedewszystkiem". Rozumiemy szczególnie i podzielamy słuszne oburzenie tej kobiety, mającej już dorastające córki. W końcu i wszyscy pomimo protestu godzą się na ciężki warunek, gdyż innej rady niema. Posłuszni zachęcają do wytrwania. Potrzeba jednak najrozmaitszych sztuczek i kłamstw, by sytuację uratować i „najgorszego" z Mockich o niewinności upewnić. Jest to nielitościwy człowiek, a p. Opaliński zagrał go wyśmienicie. Rolę Ewy kreowała p. Mrowińska, rolę Lola doskonale oddał p. Jaworski, dając znakomity typ kochanka w nagłej potrzebie, zaślepionego urokiem pięknej, a jednocześnie przewrotnej Ewy. Marjana Mockiego grał p. Rymsza, Lucjana p. Dytrych. Pani Porębska w roli Tesi i p. Kiślińska w roli Cesi, córek Ewy, dały wszystko, co w tego rodzaju rolach dać tylko można było. Dobrym był p. W. Kisielewski w roli Erazma Orzeszkiewicza jak i p. Bay-Rydzewski w roli Tomasza. Resztę ról podzielono pomiędzy: p. Karskiego, p. A. Kisielewskiego, p. Skibicką i p. Mazurkiewiczównę.

Zmiany w policji. Przy komendzie policji państwowej zostanie utworzony wydział śledczy którego kierownikiem zamianowano już st. przod. Kreffta. Wywiadowcy śledczy, pełniący służbę przy poszczególnych komisarjatach, zostaną przeniesieni do powyższego wydziału. Inowacja ta ma na celu scentralizowanie służby śledczej w naszym mieście.

Grudziądz, a opieka nad dziećmi. Tow. Opieki nad dziećmi urządziło kwestę na listy składkowe i, jak się okazuje ze sprawozdania towarzystwa, Grudziądz złożył w ostatnich dniach 1581,55 zł. Ofiarodawcom należy się uznanie.

Dlaczego magistrat powstrzymuje uruchomienie wodotrysków, które, jak widać z urządzenia, mogłyby podnieść efekt dekoracyjny tak na Rybim, jak i na Głównym Rynku i placu 23-go Stycznia? Szczególnie fontanna studni na Rybim Rynku, obok której rosną dwie piękne smukłe topole, przyczyniłaby się znacznie do upiększenia tego miejsca.

Album braci strzelców na Pomorzu. Jak ogólnie wiadomo, w sierpniu odbędzie się w Grudziądzu Wszechpolski Kongres Bractw Strzeleckich. Aby uświetnić ten kongres, powstała myśl wydania albumu pamiątkowego z fotografjami i życiorysem wszystkich braci strzelców na Pomorzu. Będzie to miła pamiątka dla każdego, tembardziej, że jeden honorowy egzemplarz albumu specjalna delegacja bractw strzeleckich Pomorza zawiezie w darze p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i członkom rządu. W ostatniej chwili przypomina się więc wszystkim członkom Bractwa Strzeleckiego na Pomorzu, którzy nie nadesłali jeszcze swej fotografji, wypełnionego kwestjonarjusza do życiorysu i sumy 9 zł. na koszta kliszy, aby załatwili to jaknajprędzej. Kto nie otrzymał oferty i formularza, niech napisze do wydawnictwa: Grudziądz, ul. Kościuszki 17.

Strajk budowlany stoi na przeszkodzie budowy nowych domów oraz nadbudowach, zaczętych w bież. roku. Przypuszczać jednak należy, że strajk zostanie niezadługo zlikwidowany, gdyż po jednej i drugiej stronie widać tendencje pojednawcze. Jeszcze więc jedno posiedzenie wspólne przedstawicieli stron zainteresowanych, a różnice zatrą się i budowa w Grudziądzu ruszy żywo, by powetować czas stracony. Oczekuje tego również magistrat, który jeszcze w tym roku pragnie przystąpić do budowy nowego domu robotniczego przy szosie Chełmińskiej. Będzie to dom o mieszkaniach jednopokojowych z kuchnią i łazienką.

Wspaniały rozwój Tow. Upiększenia Miasta w Grudziądzu.

Nagrody za przyozdobienie balkonów. — Pomniki w Grudziądzu. Ogródki działkowe. — O udostępnienie lasu dla spacerowiczów

Tow. Upiększenia Miasta w Grudziądzu, cieszące się w Grudziądzu wielką popularnością, powzięło na swem ostatniem posiedzeniu zarządu szereg uchwał, które przez wzgląd na swe znaczenie, napewno przyjmie obywatelstwo z uznaniem.

Przedewszystkiem postanowiono z dniem 15 bm. rozpocząć przegląd wszystkich balkonów suto i gustownie w tym roku przybranych kwiatami, celem ustalenia nagród.

Posiada Bydgoszcz mnóstwo pięknych balkonów strojnych w kwiecie, jednakże Grudziądz, dbający o wygląd swych balkonów i okien, wyrobił sobie pierwsze miejsce. Jak po inne lata, tak też i w tym roku lustrację balkonów przeprowadzi insp. ogrodów miejskich p. Wodwud, który T-wo powołał do życia i wprowadził piękny zwyczaj ozdabiania domów kwieciem.

Po ustaleniu nagród osobna komisja z prezesem radcą Baranowskim na czele wyznaczy premje i dyplomy. Jako nagrody przewidziano palmy i inne rośliny w artystycznie wykonanych wazonach, na których umieszczony będzie napis: T-wo Up. Miasta — Grudziądz — 1927.

Na podobne upominki nie zdobyło się dotąd żadne miasto.

Sprawa budowy pomników w Gdudziądzu ruszyła z miejsca, gdyż zarząd T-wa po ukończeniu wszystkich czynności przygotowawczych zwrócił się do znanych artystów-rzeźbiarzy z prośbą o nadesłanie projektów, i przypuszczać można, że wreszcie w miejsce dzisiejszych brył kamiennych, coprawda udatnie upiększonych kwiatami, staną pomniki.

Obszerną dyskusję poświęcono potrzebie założenia w kilku stronach miasta sieci wzorowych ogródków działkowych. Decernent ogrodów i lasów miejskich p. radca Baranowski, poświęcając tej pierwszorzędnej z punktu zdrowotnego, społecznego i kulturalnego sprawie wiele prac i starań, zaznajomił obecnych o wynikach zapoczątkowanych zabiegów, a ponieważ magistrat jak najprzychylniej popiera powziętą inicjatywę, przeto pozyska Grudziądz kilkaset nowych ogródków działkowych, stale dozorowanych przez ogrody miejskie. Włącznie z powyższem już w niedzielę, dn. 17 bm. nastąpiła wizytacja przewidzianych terenów.

Grudziądz cieszący się posiadaniem wielkiego parku, utrzymywanego w linjach swobodnie naturalnych, przeplatanych wspaniałymi parterami i klombami, nie może ugościć tysiącznych rzesz spacerowiczów, wobec czego wyłania się konieczność udostępnienia publiczności korzystania z wielkich terenów leśnych położonych przy kościele garnizonowym a należących do wojska. Zarząd T-wa gdy uzyska zgodę, nie tylko na możność przechadzania się, ile bardziej liczy na uwydatnienie obrazów pejzażowych przez odpowiednie wycięcie dróg i stworzenie większych trawników. Z powyższego wynika, że T-wo na większą skalę zakreśla program swego działania, i dzięki poparciu obywatelstwa oraz wszystkich władz, szczęśliwie wywiązuje się z programu swej pożytecznej działalności.

Chojnice.

Osobiste. W ub. wtorek zawarty został związek małżeński, między p. Aleksandrą Pytlikówną, córką zmarłego prezesa sądu okręgowego w Chojnicach, a p. dr. Korzeniowskim, dyrektorem miejsc. gimnazjum państwowego. Podczas uroczystości kościelnych wykonała na chórze śpiew solowy p. Kwiatkowska, orkiestra gimn. pod batutą p. prof. Wagnera zaś odegrała piękny kościelny utwór muzyczny. Młodej parze Szczęść Boże!

Wycieczka szkoły żeńskiej do Wilhelminki odbyła się w ub. sobotę pod przewodnictwem p. rektora Dziarnowskiego. Przygrywała orkiestra Zakładu poprawczego pod batutą p. Milewskiego. Dzięki staraniom pp. nauczycieli, dziewczynki otrzymały potem kawę i kanapki.

Trupa liliputów. W hotelu Centralnym popisuje się trupa liliputów kupletami i tańcami. Również występuje kobieta-olbrzym, która pokazuje „różne sztuki".

Z życia Młodzieży Katolickiej. Dzięki niestrudzonej pracy na niwie społecznej ks. wikarego Ryczakowicza, zorganizowane przed kilkoma miesiącami Stow. Młodzieży Katolickiej żeńskiej i męskiej, rozwija się nader pomyślnie. Tworzenie orkiestry tegoż towarzystwa czyni szybkie postępy. Zaopatrzona ona już jest w najniezbędniejsze instrumenty, a to dzięki ofiarności miesc. społeczeństwa, które na ten cel nie szczędzi grosza. Towarzystwo w ostatnim czasie odbyło już kilka krajoznawczych wycieczek przy dźwiękach własnej orkiestry.

Ostrzeżenie dla poszukujących pracy w Niemczech! Okręgowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Chojnicach ostrzega lekkomyślnych robotników rolnych, którzy bez przepustek i z pominięciem urzędów, udaje się do Niemiec na roboty rolne. Robotnicy tacy aresztowani bywają bezzwłocznie przez niemieckie władze policyjne za nielegalne przekroczenie granicy i trzymani w areszcie, aż władze polskie nie przyczynią się do ich uwolnienia. Wszystkie formalności związane z wyjazdem do Niemiec na roboty sezonowe, należy załatwiać w godzinach urzędowych w biurze Urzędu Pośrednictwa Pracy w Chojnicach, gmach starostwa.

ZMARLI.

Ś. p. **Franciszka z Modrzejewskich Nowaczykowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Antoni Jaźwiecki** w Toruniu.

Ś. p. **Franciszka z Komierowskich Bielska** w Chełmży.

Ś. p. **Helena z Tylczyńskich Karczewska** w Poznaniu.

Ś. p. **Teodor Woźniak** w Poznaniu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 22. bm. włącznie apteka Radziecka ul. Szeroka.

Teatr miejski. W piątek dnia 22. bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 23. bm. opera „Żydówka".

„Krysia Leśniczanka", jedna z najsłynniejszych operetek świata, będzie najbliższą nowością naszej sceny. Próby pod kierownictwem reżysera W. Zdzitowieckiego trwają od paru dni.

Muzeum Miejskie (Ratusz II. p.) otwarte w niedzielę, wtorki piątki od godz. 11 do 13.

Książnica Miejska im. Kopernika (ul. Wysoka 12) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30 do 12-tej i od 16-tej do 19,30.

Biljoteka wojskowa DOK. VIII. (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonowego) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia książek od 15 do 20-tej i czytelnia czasopism od 15 do 21-ej.

Kancelarja gimnazj. męskiego w czasie wakacyj czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od 10 do 11-ej.

Bibljoteka Tow. Wiedzy Wojsk. (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonowego), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od 15 do 20-ej i czytelnia czasopism od 15 do 21-ej.

Bibljoteka Tow. Czyt. Lud. (ul. Wysoka 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 do 13-ej i od 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskiem przedm. (ul. Lubicka 44) tylko w niedzielę od 14 do 15-ej.

Poradnia przeciwgruźlicza (ul. Wielkie Garbary) bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od godz. 14 do 15-ej.

Utworzenie komitetu przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Toruniu. Dnia 19. bm. odbyło się pod przewodnictwem starosty krajowego p. ministra dr. Wybickiego zebranie organizacyjne komitetu złożonego z przedstawicieli władz i urzędów i obywatelstwa, na którem po przedstawieniu w ogólnych zarysach programu przez p. wicewojewodę dr. Seidlitza, wybrano komisję dekoracyjną i obchodową. Na czele komisji dekoracyjnej stanął p. radca Basiński, na czele obchodowej zaś p. radca Janowski. Program obchodu definitywnie ustalony zostanie na jednym z późniejszych posiedzeń komitetu.

Zabawa na rzecz półkolonij letnich. Narodowa Organizacja Kobiet w Toruniu, której powierzona jest piecza nad finansowaniem półkolonij letnich, w których przebywają podczas wakacji dzieci Polskie ze Śląska i Niemiec, urządza w niedzielę dnia 24. bm. w parku „Cegielnia" wielką zabawę, na którą złoży się cały szereg atrakcyj, jak tańce, koło szczęścia, strzelanie do tarczy o nagrody i przejażdżki na kucykach. Spodziewać się należy, że akcja ta spotka się z życzliwem poparciem obywatelstwa.

Nowy inspektor policji w Toruniu. Z dniem 19. bm. objął urzędowanie na stanowisku inspektora policji państwowej w Toruniu w miejsce p. Wróblewskiego, który przed paru tygodniami przeniesiony został w stan spoczynku, inspektor p. Olszański z Warszawy, delegowany rozkazem komendy głównej. W dniu 20. bm. p. inspektor Olszański składał wizyty urzędowe.

Lustracja gniazd sokolich Okręgu toruńskiego. W najbliższej przyszłości prezes okręgowy dr. Krzyżanowski przeprowadzi w towarzystwie naczelnika okręgowego p. Piotrowicza lustrację wszystkich gniazd okręgu.

Konkurs hippiczny oficerskiej szkoły artylerji w Toruniu. Dnia 23. i 24. bm. odbędzie się na dziedzińcu koszarowym oficerskiej szkoły artylerji w Toruniu konkurs hippiczny urządzany staraniem centralnego obozu wyszkolenia artylerji. W konkursie biorą udział podchorążowie i oficerowie artylerji. Z specjalnemi popisami wystąpi również major Toczek, uczestnik i zdobywca nagród na międzynarodowych konkursach hippicznych.

Policja toruńska bierze udział w igrzyskach sportowych w Warszawie. Z końcem sierpnia odbędą się w Warszawie wielkie igrzyska sportowe policyjnych klubów sportowych, w których udział weźmie również policja toruńska. W tym też celu sportowcy, rekrutujący się z funkcjonarjuszy policji toruńskiej, trenują się codziennie, aby godnie reprezentować swój okręg.

Wisła opada. Z dniem 20. bm. poziom wody Wisły, który na kilka dni stale się podnosił i dochodził do 2 i pół metra, ponad stan normalny, obniżył się nieco i odtąd stale opada.

Kradzież torebki. Tylicka N. z Torunia zgłosiła w policji kradzież torebki ręcznej z dokumentami.

Wykrycie sprawców kradzieży. W tych dniach wykryła policja sprawców kradzieży dokonanej u p. Sadeckiego.

SKARSZEWY. (Słuszna kara). W Skarszewach pewien pośrednik — Polak pomaga Niemcom w wykupywaniu gospodarstw z rąk polskich. Ostatnio pośredniczył w sprzedaży zagrody p. Nowaka z Zamkowej Góry, którą to zagrodę nabył Niemiec Woelk. Za swój niehonorowy i antynarodowy czyn poniósł już pewną karę, gdyż za pośrednictwo nie otrzymał dotychczas przysługującej mu prowizji i udał się w tej sprawie na drogę sądową. Niemiec Woelk tak się o tem wyraził: Das schadet dem K. garnicht, dass er seine Provision nicht erhalten hat. Weshalb vermittelt er als ein Pole einem Deutschen das Grundstück? (Nic to nie szkodzi, że p. K. nie otrzymał swej prowizji, dlaczego jako Polak pośredniczy gospodarstwo Niemcowi?)

Targi remontowe na Pomorzu.

odbędą się w roku bieżącym według rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych w następujących miejscowościach:

1. Puck, dnia 6 września o godzinie 11,00. 2. Kartuzy, dnia 7 września o godzinie 11,30. 3. Kościerzyna, dnia 9 września o godzinie 11,00. 4. Skórcz, pow. Starogard, dnia 10 września o godzinie 10,00. 5. Silno, pow. Chojnice, dnia 12 września o godzinie 10,00. 6. Tuchola, dnia 13 września o godzinie 10,00. 7. Terespol, pow. Świecie, dnia 14 września o godzinie 11,30. 8. Sępólno, dnia 15 września o godzinie 11,00. 9. Działdowo, dnia 19 września o godzinie 13,30. 10. Brodnica, dnia 20 września o godzinie 10,00. 11. Jabłonowo, pow. Brodnica, dnia 21 września o godzinie 10,00. 12. Kowalewo, pow. Wąbrzeźno, dnia 22 września o godzinie 10,00. 13. Kornatowo, pow. Chełmno, dnia 23 września o godzinie 10,00. 14. Grudziądz, dnia 24 września o godzinie 9,00.

Przedstawiający konia na targach remontowych musi mieć zaświadczenie od wójta, że gmina, z której koń pochodzi, jest wolna od zarazy. Żądane świadczenie może być wystawione wspólnie dla wszystkich koni pochodzących z jednej gminy i przedstawionych komisji remontowej.

Przewodniczący Komisji Remontowej będzie zakupywał konie za gotówkę i na czeki.

Zgodnie z uchwalonym budżetem Ministerstwo Spraw Wojskowych zakupi w roku 1927 tylko 2845 koni.

Zakupywane będą konie od 3 i pół do 6 lat, pochodzenia szlachetnego (rasowe) kategorji dobre, bardzo dobre i wybitne.

Dodatek hodowlany, ustalony na rok 1927 w wysokości 10% ceny szacunkowej, **będzie wypłacony tylko na podstawie świadectw**

własnego chowu zaświadczonych przez a) kierowników stad państwowych, b) Izby Rolnicze, c) Instytucje hodowlane.

Ponadto do końca 1928 roku w drodze wyjątku będą uznawane za prawomocne zaświadczenia wójta.

W roku bieżącym, ze względu na ograniczenia budżetowe zakup odbywać się będzie od hodowców.

Nabywanie koni od handlarzy i pośredników pod jaką to by nie było postacią jest absolutnie wzbronione.

Jak w roku poprzednim, tak i w tym roku 1927 będą przyznawane dyplomy na odznaczenia hodowców medalami: złotym, srebrnym i bronzowym za specjalne zasługi, położone na polu remontu. Odznaczenia te będą przez specjalną komisję podobną jak w roku 1926 na wnioski przewodniczących komisji remontowych.

Przeciętną cenę remontową ustalono w wysokości 965 zł. z tem, że cena maksymalna za konie wybitne wynosić będzie 1600 zł.

Targi remontowe.

Ceny rozumieją się za konie 3-letnie urodzone przed 1. 6. 24 r. i za wybitne dobrze rozwinięte egzemplarze urodzone po 1. 6. 24 r. oraz za konie w wieku od 4—6 lat.

Dla koni artyleryjskich ceny rozumieją się za konie urodzone w 1924 r. i starsze do lat 6.

Do powyższych ceny należy doliczyć 10% dodatku hodowlanego.

Pomorska Izba Rolnicza.

Kolejarze w obronie swego bytu.

Zarząd główny P. Z. K. wraz z innemi organizacjami kolejarzy, wystosował do ministra kolei następujący memorjał:

„Zagadnienie płac pracowników państwowych jest jedną z tych palących kwestji w życiu państwowem Polski, która stale oczekuje definitywnego załatwienia.

Począwszy od dnia 1 stycznia 1926 r. na skutek wejścia w życie ustawy o zapewnieniu równowagi budżetowej z dn. 22 grudnia 1925 (Dz. Ustaw R. P. Nr. 129 poz. 918) minimum egzystencji nie mają zapewnione nawet pracownicy w X-ej grupie uposażenia.

Przeciętne dzienne koszty utrzymania w Warszawie, według obliczeń komisji warszawskiej wynoszą w marcu br. (patrz zeszyt 7 wiadomości statystyczne G. U. S.) 10 zł. 37 gr. t. j. w stosunku 31 dni marca — zł. 321 gr. 47, podczas gdy uposażenie pracowników państwowych w X-ej grupie uposażenia z dodatkiem stołecznym mieszkaniowym i na 3-ch członków rodziny wyniosło zł. 308 gr. 10, w XII-ej gr. zł. 257,01, a XIV grupie zł. 216,66. Należy zaś mieć na uwadze, że funkcjonarjuszów kolejowych w grupie od X-ej do XVI-ej jest 147.973, co stanowi 87,4 proc. ogółu tych funkcjonarjuszów.

Realna wartość płac pracowników państwowych w stosunku do pierwszego półrocza 1925 r. obniżyła się znacznie. Dla Warszawy obniżenie to wynosi 35 proc. A jeżeli uwzględnimy, że dodatek mieszkaniowy od 1. I. 26 r. nie uległ zmianie, to musimy stwierdzić, że obniżenie to jest znacznie wyższe. Prowincja zaś jest jeszcze w gorszych warunkach, gdyż w całym szeregu miejscowości panuje drożyzna większa niż w m. st. Warszawie, podczas gdy w miejscowościach tych pracownicy dodatku stołecznego nie otrzymują i z tego tytułu położenie materjalne jest daleko trudniejsze od sytuacji pracowników, zatrudnionych w m. st. Warszawie.

Dla ilustracji pozwalamy sobie przytoczyć ceny art. żywnościowych pierwszej patrzeby z pierwszego półrocza 1925 r. oraz z maja 1927 r. I tak: cena chleba żytniego w 1925 r. wynosiła 0,50 zł, obecnie 0,70, wzrost 40%; słonina 2,01 zł, obecnie 3,88 zł, wzrost 94%; mięso wołowe 1,99 zł, obecnie 3,18 — wzrost 59,8% itd.

Mając na uwadze, iż stan wyniszczenia materjalnego pracowników kolejowych trwa od kilku lat, że rozgoryczenie, jakie zapanowało wśród ogółu kolejarzy, grozi poważnemi konsekwencjami, i powołując się na kilkakrotne oświadczenie pana wice-premjera Bartla, który uznał słuszność wywodów przedstawicieli poszczególnych związków pracowników kolejowych oraz konieczność poprawy ich bytu, jako też znając z odbytych poprzednio konferencyj identyczny pogląd na tę sprawę Pana Ministra oraz Jego ostatnie oświadczenie, że M. K. jest w posiadaniu znacznych rezerw i zapasów pieniężnych, dających możność Ministerstwu na przeprowadzenie podwyższenia poborów pracowników kolejowych, podpisane niżej związki proszą Pana Ministra o zarządzenie wypłacenia jaknajrychlej **zaliczki w wysokości 25 proc. uposażenia za miesiąc lipiec**, na poczet mającego niebawem nastąpić wyrównania poborów drogą podwyżki dostosowanej do rzeczywistych kosztów utrzymania.

Następują podpisy związków:

P. Z. K., Z. U. K., Z. Z. P., Z. D. K., Z. A. T.

Z dnia.

Wiedeńczyk.

Zawsze gemütlich — do zabawy skory,
Natura dobra, spokojna i szczera.
Przyjaciel Straussa i Meistersingera —
Takim Wiedeńczyk bywał do tej pory.

Chociaż się nawet zabawił do rana
I na ławeczce lubiał się obabić,
Nigdy nie podniósł ręki na Schutzmanna,
Bo nawet muchy nie potrafił zabić.

A dzisiaj strzela, stawia barykady
I pali gmachy wśród dzikiego ryku.
Tak to komunizm zaszczepił swe jady
W miłym brzuchaczu, w dobrym
[Wiedeńczyku.

Henryk Zbierzchowski.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Bydgoszcz, 23 lipca.

Dziś, sobota, Apolinarego.
Jutro, niedziela, Krystynyp. Kunegundy.
Wschód słońca 4,7; zachód 8,5.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 18 bm. do poniedziałku, 25 bm. dyżurują następujace apteki.

1) Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy **Straży pożarnej** czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 615.**

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy A. Fertnera. Gościna znakomitego artysty, niezrównanego odtwórcy ról komicznych mistrza **Antoniego Fertnera** dobiega końca. Dziś w dalszym ciągu na afiszu arcywesoła i radosna krotochwila polska Ruszkowskiego **„Wesele Fonsia“.** Antoni Fertner w roli Mrozika niecił wśród widzów nieustanne wybuchy śmiechu i wesołości. To też huczne oklaski nawet przy otwartej kurtynie ustawicznie towarzyszyły znakomitemu artyście, oraz całemu zespołowi.

Codziennie odbywają się próby z najbliższej premjery, którą będzie **„Ptasznik z Tyrolu“.** Próbami muzycznemi kieruje kapelmistrz Tomaszewski, scenicznemi zaś reżyser Andrzejewski. Rzecz ta już w przyszłym tygodniu ujrzy światło rampy teatralnej na naszej scenie. Oprawę dekoracyjną przygotowuje St. Węgrzyn,

TEATR POPULARNY

Dziś, w piątek, jedyny gościnny występ Teatru Pomorskiego z 4-aktową operą Verdi'ego pt. **„Rigoletto“** z gościnnym udziałem znakomitej śpiewaczki, promadonny opery warszawskiej Julji Mechówny. Ponadto biorą udział najwybitniejsze siły Opery Poznańskiej w osobach pp.: Czarlińskiej, Adamkiewiczówney, Świrskiej, Krugłowskiego, Raczkowskiego, Popiela, Bolka i innych. W akcie I. tańce układu W. Wierzbickiego. „Menuet“ odtańczy p. M. Stajewska i W. Wierzbicki, „Galop“ z udziałem corps de balle'tu.

Pełny chór i orkiestra pod batutą Z. Dymnika. Własne dekoracje i kostjumy.

Początek przedstawienia puktualnie o godz. 8-ej wiecz.

Aby uniknąć natłoku przy kasie wieczorowej zaleca się bilety wcześniej nabywać w kasie dziennej p. N. Gieryna, pl. Teatralny.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w dniu dzisiejszym (piątek) budowniczy p. Józef Wojciechowski wraz z małżonką Marją z domu Falgowską przy ulicy Chocimskiej nr. 17/18. P. Józef Wojciechowski, zasiedziały obywatel bydgoski, od długich lat bierze udział w pracy społeczno-narodowej. Szan. Jubilatom życzymy szczęśliwego doczekania się złotego wesela.

— **Dot. dzieci polskich z Berlina.** Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa wszystkich tych, którzy w dn. 6 lub 7 lipca br. przyjęli do domów swoich **dzieci polskie krewnych swych z Berlina, Hannoweru, Hamburga, Grohn oraz niem. Pomorza** o natychmiastowe zgłoszenie **imienia i nazwiska dziecka oraz dokładnego własnego adresu** do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7, celem dostarczenia w swoim czasie upoważnienia do bezpłatnego przejazdu dziecka z obecnego miejsca pobytu do punktu zbornego w Poznaniu. Należy przedewszystkiem zwracać uwagę, aby adresy osób, u których dzieci przebywają, Były zupełne i dostatecznie wyraźnie pisane.

— **Przygotowanie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego do regat międzynarodowych.** Wobec zbliżającego się terminu tegorocznych regat o mistrzostwo Polski, połączonych z międzynarodowemi zawodami wre w Bydgoskim Tow. Wioślarskim gorączkowa praca. Poszczególne załogi B. T. W., a jest ich 6 (razem 30 wioślarzy), które staną do walki o pierwszeństwo siły fizycznej i duchowej wioślarstwa polskiego, przeprowadzają od kilku dni na torze w Brdyujściu pod wytrawnym kierownictwem trennera-amatora p. Brzezińskiego ostatnie racjonalne treningi. Startować będą z ramienia B. T. W. w sobotę, dnia 30 i w niedzielę, dnia 31 lipca: 1) 2 ósemki młodszych; 2) czwórki senjorów; 3) czwórka półwyścigowa; 4) czwórka nowicjuszy; 5) ósemka senjorów; 6) czwórka bez sternika, o mistrzostwo polski; 7) czwórka ze sternikiem o mistrzastwo Polski; 8) czwórka półwyścigowa młodzieży; 9) 2 czwórki junjorów; 10) 3 czwórki młodszych; 11) ósemka o mistrzostwo Polski. — Jest to rekord dotychczas przez B. T. W. obsadzonych biegów.

— **Akademja ku czci Słowackiego.** Żeńskie Tow. gimn. „Sokół“ niedawno założone, ale bardzo ruchliwe, dzięki swemu dzielnemu zarządowi uchwaliło na ostatniem zebraniu urządzenie akademji ku czci Słowackiego, która to odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 20 (8-ej wieczorem) w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. O ile pogoda na to pozwoli odbędzie się ta akademja w ogrodzie (w razie niepogody w sali). Program bogato urozmaicony śpiewem, deklamacjami jako i wykładem, który wygłosi profesor p. Garbiacz. Zwracamy uwagę na tę akademję nietylko pp. z „Sokoła“ żeńskiego, nietylko sokolicom m. naszego, lecz szerokim masom pań sympatyzujących z Sokołem, a już szczególnie miłośnikom Słowackiego. Panowie, a w szczególności „Sokoli“ mile widziani. Wstęp jest bezpłatny, więc nie wątpimy, że patrjotyczna Bydgoszcz wypełni po same brzegi miły i sympatyczny ogród (salę) p. Szuberta — Resursę Kupiecką.

— **Nikt nie zaprzeczy,** że Stowarzyszenie Drukarzy Polski Zachodniej pod każdym względem ma dobry zmysł organizacyjny. Wobec tego i tradycyjna wycieczka letnia ma wszelkie szanse powodzenia. W przyszłą niedzielę, t. j. 24 bm. punktualnie o godz. 8,30 rano wyrusza wycieczka z placu Poznańskiego z orkiestrą „Sokoła“ na czele do Białych Błot. Wyszukano celowo ten cichy zakątek, by zdala od miejskiego zgiełku spędzić mile czas na strzelaniu o premje, firetkowaniu, itd. itd. A gdy gardełko wyschnie, tuż obok będą doborowe piwa. Dziś już zgłosiło udział wielu wybitnych bydgoszczan, a reszta, kto zdrów, gotuje się z pewnością na wycieczkę, gdyż Stowarzyszenie ma bardzo licznych sympatyków, których się niniejszem zaprasza. Ale niechaj i ci pospieszą, którzy jeszcze nigdy nie zaznali jak mile nasi czarni artyści umieją się wraz ze swoimi gośćmi bawić.

Dwa pożary w fabryce Lehnerta.

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem wybuchł pożar w fabryce Lehnerta. Zapaliła się tam szopa. Przybyła straż ogniowa, po godzinnej pracy ogień ugasiła. O godzinie 11 wieczorem zaalarmowano pawtórnie straż ogniową, że w fabryce Lehnerta wybuchł ponownie pożar. Tym razem zapalił się magazyn, w którym mieściły się materjały łatwo palne, jak benzyna i oliwa, przez co praca strażaków była utrudniona. Straty są bardzo poważne.

Wydział śledczy prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo, gdyż zachodzi przypuszczenie, że działała tu zbrodnicza ręka.

— **Wystawę hodowli jedwabnika** przedłuża się i przenosi na ulicę Dworcową, skład nasion firma Szukalski, obok Gdańskiej. Hodowla ta budzi wielkie zainteresowanie, dlatego została przedłużona i w dogodniejsze miejsce przeniesiona. Otwarta będzie przez kilka dni od godziny 9 do 6 po poł.

Odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza.

Program uroczystościowy odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza w dniu 31 lipca jest następujący:

Godz. 10, m. 15: solenne nabożeństwo z kazaniem w kościele farnym.

Godz. 12: przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na plac Kochanowskiego. — Hymn narodowy.

Godz. 12, m. 3 — ks. Gorczycki: „Gaude Mater Polonja“ — kantata (odśpiewają zjednoczone chóry „Harmonja z Poznania; Tow. śpiewu „Halka“, koło śpiewackie kolejarzy i koło śpiewu drukarzy z Bydygoszczy pod batutą Feliksa Nowowiejskiego).

Godz. 12, m. 10: przemówienie prezesa komitetu.

Godz. 12, m. 15: odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza (Hymn „Bogarodzica“ — odśpiewa 16 p. ułanów z towarzyszeniem orkiestry wojskowej.

Godz. 12, m. 25: przyjęcie pomnika przez prezydenta miasta p. dr. Śliwińskiego.

Godz. 12, m. 30: przemówienie Józefa Weyssenhoffa.

Godz. 12 m. 35: składanie wieńców.

Godz. 12, m. 55: Feliks Nowowiejski: „Rota“ (odśpiewają zjednoczone chóry z towarzyszeniem orkiestry wojskowej pod batutą kompozytora).

Godz. 13: odjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Godz. 20: koncert symfoniczny w Teatrze Miejskim (pod batutą Feliksa Nowowiejskiego):

Część I.: 1) Adam Dołżycki: wstęp do 3-go aktu opery „Krzyżacy“.

2) Feliks Nowowiejski: Testament Bolesława Chrobrego (Rapsod na chór mieszany, deklamację i orkiestrę.

Część II.: 3) Feliks Nowowiejski: Uwertura do opery „Legenda Bałtyku“.

4) Feliks Nowowiejski: Fragment z oratorjum „Quo Vadis“ (wykona orkiestra reprezentacyjna D. O. K. VII. 17 D. P. 68 p. przy współudziale zjednoczonych chórów).

Godz. 22, m. 30: raut w salach hotelu pod Orłem.

Pogrzeb ś. p. Ludwika Dybizbańskiego, dyrektora Teatru Miejskiego.

W dniu wczorajszym złożono do grobu zwłoki przedwcześnie zgasłego dyrektora Teatru, ś. p. Ludwika Dybizbańskiego.

Rano o godzinie 9-tej w kościele farnym ks. Szymański odprawił Mszę żałobną za duszę zmarłego. W czasie nabożeństwa pienia religijne wykonali pp.: Wilkoszewska, Dziedzicki i Strzelecki.

O godzinie 5-tej popołudniu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Dybizbańskiego na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy nowego cmentarza. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prob. Radomski z Niepruszewa pod Poznaniem, w asyście duchowieństwa.

W tej tak smutnej uroczystości wzięły udział władze miejskie reprezentowane przez prezesa rady miejskiej p. Beyera oraz radców pp. Hańczewskiego, dr. Soboczyńskiego i Świtałę. Zauważyliśmy w kondukcie pogrzebowym p. Teskę, naczelnego redaktora „Dziennika“, prezesa Izby Rzemieślniczej p. Zawitaja oraz delegacje artystów teatrów zamiejscowych.

Nad mogiłą żegnał swego dyrektora śpiewem chór teatralny. Orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego.

Na świeżo usypany grób złożono moc wieńców, między innymi od magistratu i rady miejskiej m. Bydgoszczy oraz od dyrekcji i artystów Teatru Popularnego.

Odszedł od nas na wieki człowiek pracy, który za czasów niewoli, tu, na zachodnich rubieżach, był jednym z krzewicieli mowy polskiej.

Niech odpoczywa w pokoju!

25-letni jubileusz Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Związki Zjednoczenia Zawodowego Polskiego urządzają w niedzielę, 7 sierpnia br. wielki obchód 25-letniego jubileuszu swego istnienia w Bydgoszczy.

Program jest nadzwyczaj urozmaicony. Do pochodu przygrywać będzie kilka orkiestr. Kolejarzy wystąpią z emblematami kolejowemi, związki robotników rolnych i leśnych z wozami żniwnemi, oraz poszczególne zawody będą przedstawione żywemi obrazami na samochodach i wozach ciężarowych.

Z zebrania Tow. Miłośników Sceny.

Zebranie odbyło się dnia 20 bm. w sali p. Kalinowskiego, przy ul. Warszawskiej, pod przewodnictwem prezesa p. Różanka. Po zagajeniu i powitaniu przybyłych gości, oddano przez powstanie cześć zmarłemu dyr. teatru miejskiego, poczem odczytano protokół z ostatniego zebrania, a następnie przyjęto trzech nowych członków. W dalszym ciągu nastąpiło sprawozdanie zarządu z półrocznej działalności towarzystwa, z którego wynika, że tow. w czasie swego półrocznego istnienia, urządziło dwa przedstawienia publiczne — jedno w Bydgoszczy, w sali „Resursy kupieckiej“, drugie w Kapuściskach; odegrano kom. w 2 aktach, Blizińskiego, p. t. „Marcowy kawaler“ oraz dział koncertowy. Towarzystwo nie mogło dotychczas rozwinąć intensywnej pracy, gdyż nie miało stałego reżysera, którego wyboru dokonano dopiero na obecnem zebraniu, w osobie p. Langera. Młody reżyser postanowił dołożyć wszelkich sił i starań, w dążeniu do rozwoju towarzystwa.

Postanowiono przystąpić do Pomorskiego Związku Teatrów Ludowych w Toruniu, który jest filją centrali lwowskiej, jednak mający się wkrótce odbyć zjazd Tow. w Toruniu, postanowi uniezależnienie się od Lwowa i utworzyć własną centralę. Nowowybrany reżyser zapowiedział urządzenie w połowie przyszłego miesiąca przedstawienia w Łabiszynie, z którego część dochodu przeznacza się na miejscową ochronkę sierot. Następnie przeprowadzono wybory na przewodniczącego działu technicznego, w miejsce ustępującego p. Langera (reżyser), oraz na zast. sekretarza; Wybrano przewodniczącym p. Klesę i zast. sekr. p. Al. Potockiego. W końcu przystąpiono do wyboru trzech członków delegacji do odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza, w skład której weszli pp.: prezes Różanek, skarbnik Langer i sekr. Al. Kostuch. Nastąpiły wolne głosy, w których można było stwierdzić wielki zapał i chęć do pracy młodego towarzystwa, któremu życzymy powodzenia.



175.

Druga z pierwszą zespolona,
To niewiasta wystrojona;
Trzecia z pierwszą przy pilności —
Nadaje palcom biegłości...
Czwarta z trzecią — Polski chlubą!
Naród ostrzegała przed zgubą.
Całość nazwa wyspy dużej.
Szarada łatwa — nie znuży.

(Cz.).

176.

Pierwsza z trzecią jest to nędza,
Która strachu w śnie napędza;
Druga z pierwszą często głosi,
Że na biedę się zanosi;
Trzecia z pierwszą zaś czemś będzie,
Co w pokoju ujrzysz wszędzie:
W oknie, we drzwiach i na ścianie,
A z całości nazwa powstanie —
Ludzkiej ułomnej słabości,
Pomysł sprawia dość trudności.

(Cz.).

Rozwiązanie szarad z przed dwóch tygodni nr. 173:

Znaczenie wyrazów:
(poziome):

2. Dog.
3. Sowa.
5. Pas.
7. As.
9. Borówki.
10. Da.
13. Muł.
15. Bród.
17. Lufa.
18. Tenis.
21. Toruń.
22. Słowacki.
26. Los.
29. Koc.
30. Rok.
32. Gaz.

(pionowo).

1. Nowe.
4. San.
6. Sosna.
9. Bąk.
11. Bór.
12. Igła.
13. Mak.
14. Ewa.
16. Kair.
19. Znamię.
20. Kawa.
23. Tu.
24. Luty.
25. Kolor.
27. Noc.
28. Nil.
29. Kot.
31. Ob.
32. Grac.
33. Bas.
34. Po.

Nr. 174: Saletra.

Trafne rozwiązanie nadesłali z Bydgoszczy: K. Chylmańska, K. Badurzanka, B. Nuszkowski, H. Krzekotowski, J. Jerzyk, H. Zamojski, J. Mogilicka, Ł. Gierszewski, M. Nuszkowska, W. Zjawińska, M. Badura, F. Nuszkowski, F. Chyrek, K. Domagalska, J. Kostkowska, Z. Klessa, W. Klessanka, K. Nuszkowski, A. Nuszkowska, E. Klessa, K. Swigon.

Z prowincji: **W. Badziag — Strzelewo,** M. Günter — Klonowo, **D. Kokociński — Krotoszyn,** Z. Jezierski — Koronowo, M. Krymska — Solec Kujawski, B. Glazik — Stary Dwór, Leszek Kowalski — Skulsk, Stefan Jarecki — Jastrzębie, Stanisław Brodecki — Ślesin, Ignacy Głowacki — Kcynia.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:
I-szą: W. Badziag, Strzelewo, (Aleksander Krzywiec **„Łzy z obczyzny“**).

II-gą: K. Chylmańska, Bydgoszcz, (Jarosław Iwaszkiewicz, Pejzaże sentymentalne).
III-cią: Dogomir Kokociński, Jarocin (J. Lefenestre „Legenda św. Franciszka z Asyżu“).

Uwaga: Prosimy o podawanie dokładnych adresów.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 23 LIPCA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.
15,00. Komunikat gosp. i meteorol., nadprogram
15,20—16,35. Przerwa.
16,35—17,00. Odczyt p. t. „Wrażenia z Włoch“, wygł. red. Zdzisław Kleszczyński.
17,00—17,35. Nadprogram i komunikaty.
17,35. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Roman Jasiński (fort.).
18,35—18,50. Komunikaty PAT.
18,50—19,15. Radjokronika, wygł. dr. Marjan Stępowski.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt p. t. „Co każdy o mleku wiedzieć powinien“, z działu „Hygjena“, wygłosi dr. Cezary Wichrowski.
20,00—20,15. Komunikat rolniczy.
20,15—20,30. Przerwa.
20,30. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Koncert operowy, organizowany przez A. Sielskiego wespół z wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy i Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra A. Sielskiego, D. Gutowska (śpiew), U. Macner (śpiew) i M. Robakowa (akomp.).
22,00. Komunikat lotniczo-meteorolog., sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty PAT, nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

Ze sportu.

Lekkoatletyczny trójmecz m. Solec Kuj. Fordon—Koronowo.

Powiatowy Komitet W. F. i P. W. urządza w dniu 24. VII. br. o godzinie 16-tej na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp. powyższe zawody. Będą walczyły o pierwszeństwo te trzy miasta w nast. konkurencjach:

Biegi 100, 400 i 1.500 mtr. Stafeta 4×100. Skoki wzwyż, skoki w dal, skoki o tyczce. Rzuty kulą, rzuty dyskiem, rzuty oszczepem.

Zwycięży miasto, które uzyska największą ilość punktów liczonych na podstawie miejsc zajętych przez zawodników w poszczególnych konkurencjach, licząc — 1. miejsce — 5 pkt., 2 m. — 3 pkt., 3. m. — 1 pkt.; w sztafecie — 1. m. — 10 pkt., 2. m. — 6 pkt. i 3 m. — 2 pkt.

Zainteresowanie się temi zawodami jest wielkie, poraz pierwszy bowiem zmierzą się te trzy miasta, stawiając swych najlepszych zawodników, zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych. Zawody wykażą w którym z tych trzech miast wychowanie fizyczne jest najwyżej postawione oraz dadzą obraz tężyzny fiz. mieszkańców tych miast.

Pow. Kom. W. F. i P. W. fudując poważną nagrodę przechodnią zamierza wprowadzić pewną tradycję w powiecie w powyższych zawodach. O prócz tego będą wydane zwycięzcom inne nagrody, dalej żetony i dyplomy.

Wykaz statystyczny ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego w Bydgoszczy

za miesiąc maj i czerwiec br.

W miesiącu maju nadano w Bydgoszczy:

Przesyłek listowych	820 345
Przesyłek poleconych	45 146
Listów wartościowych	1 214
Paczek bez podanej wartości	19 259
Paczek z podaną wartością	739
Przesyłek za pobraniem	3 828
Zleceń pocztowych	1 480
Przekazów pocztowych i telegraficznych na kw. 1 637 408,30 zł.	13 296
Wpłat i wypłat PKO na kwotę 3 553 079,83 zł.	7 579
Czasopism egzemplarzy	862 439
Telegramów	6 154
Rozmów telef. miejscowych	1 001 067
Rozmów tel. międzym. i międzyn.	20 996

W miesiącu maju nadeszło do Bydgoszczy:

Przesyłek listowych	591 816
Przesyłek poleconych	41 959
Listów wartościowych	1 410
Paczek bez podanej wartości	14 623
Paczek z podaną wartością	2 191
Przesyłek za pobraniem	3 767
Zleceń pocztowych	1 243
Przekazów pocztowych i telegr. na kwotę 1 967 014,43 zł.	18 357
Wpłat i wypłat PKO na kwotę	
Czasopism egzemplarzy	129 569
462 964,02 zł.	4 256
Telegramów	7 375
Rozmów telef. międzymiastowych i międzynarodowych	20 438

W miesiącu czerwcu nadano w Bydgoszczy:

Przesyłek listowych	835 575
Przesyłek poleconych	35 094
Listów wartościowych	779
Paczek bez podanej wartości	16 631
Paczek z podaną wartością	565
Przesyłek za pobraniem	3 688
Zleceń pocztowych	1 734
Przekazów pocztowych i telegraf. na kwotę 1 513 529 zł.	11 951
Wpłat i wypłat PKO na kwotę 3 523 752 zł.	7 703
Czasopism egzemplarzy	831 256
Telegramów	8 410
Rozmów telef. miejscowych	987 327
Rozmów tel. międzym. i międzyn.	23 298

W miesiącu czerwcu nadeszło do Bydgoszczy:

Przesyłek listowych	604 650
Przesyłek poleconych	23 523
Listów wartościowych	763
Paczek bez podanej wartości	12 596
Paczek z podaną wartością	2 524
Przesyłek za pobraniem	4 368
Zleceń pocztowych	1 235
Przekazów pocztowych i telegraf. na kwotę 1 960 970 zł.	18 163
Wpłat i wypłat PKO na kwotę 496 884 zł.	4 502
Czasopism egzemplarzy	147 533
Telegramów	8 218
Rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarod.	18 652

Z powyższego widzimy, że ruch ten w poszczególnych działach ulega pewnym małym wahaniom, naogół zaś, w miesiącu czerwcu osłabł nieco w stosunku do m. maja, jedynie ruch korespondencji listowej i telegraficznej stale się wzmaga.

Roczne walne zebranie Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę, dnia 24 lipca br. odbędzie się **w Bydgoszczy,** w lokalu „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej,

roczne walne zebranie rady okręgowej Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

Poniżej podajemy program r. w. zebrania R. O., prosimy Szan. Zarządy Kół, o przysłanie delegatów pełnomocnych (po 1 od każdej rozpoczętej 50 członków). Tam, gdzie Kół niema, a są Komitety organizacyjne, mają takowe prawo do wysłania 1-go delegata, oraz jak najwięcej członków. Sympatycy, poleceni przez zarząd koła (Kom. org.), mile widziani.

Prosimy nam odwrotnie donieść do Sekretarjatu, kto z poszczególnych kół (kom. org.), na roczne walne zebranie R. O. przybędzie.

Zarządy Powiatowe, Rady Pow. i prezesów kół (kom. org.), prosimy o stawienie się w komplecie.

(—) **Stanisław Kunz,** sekretarz. (—) **Prof. Kaźmierczak,** prezes.

Porządek obrad:

Msza św. o godz. 9-tej we farze.

Rozpoczęcie obrad o godz. 10-tej przed południem w Ognisku.

1. Zagajenie, słowo wstępne i powitanie obecnych przez prezesa okr. profesora Kaźmierczaka.
2. Stwierdzenie pełnomocnictw delegatów.
3. Wybór prezydjum i biura.
4. Wybór Komisji-Matki.
5. Sprawozdania a)skarbnika, b) sekretarza, c) komisji rewizyjnej.
6. Wybory: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) skarbnika, d) sekretarza, e) czł. R. okr.
7. Referaty: a) posła p. Marciniaka, b) posła p. Paczkowskiego.
8. Dyskusja.
9. Uchwalenie rezolucji.
10. Wolne głosy.
11. Zakończenie.

Z sali sądowej.

Uwolnienie p. W. Koczorowskiego.

Za zniewagę prezydenta miasta dr. Śliwińskiego został swego czasu zasądzony na grzywnę 100 zł. przez tutejszy Sąd Ławniczy znany w naszem mieście kupiec p. Wincenty Koczorowski.

Przeciw wyrokowi temu wniósł p. Koczorowski odwołanie, które rozpatrywała Izba Karna Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, przyczem wyrok sądu ławniczego **został uchylony, a p. K. uwolniony od winy i kary.**

W uzasadnieniu wyroku Izba Karna ustaliła, że p. K. został przez urzędników urzędu dla walki z lichwą dotkliwie pokrzywdzony i że nawet w wypadku, gdyby użył w swej rozmowie słów obraźliwych, należało przyjąć, że nastąpiło to w obronie uzasadnionych praw (§ 193 u. k.)

Dla informacji podajemy, że w 1924 r. skonfiskowano p. K. pod zarzutem lichwy 1700 par obuwia; zarzut ten okazał się bezpodstawnym i obuwie wydano. Przy odbiorze obuwia stwierdzono, iż $20\frac{1}{2}$ pary obuwia zaginęło, a 90 par zamieniono na obuwie małowartościowe. Przy tej okazji p. K., prowadząc dochodzenia na własną rękę i ujawniwszy nadużycia urzędników Urzędu dla walki z lichwą i Opieki Społecznej, w rozmowie z jednym z urzędników magistratu miał użyć słów, rzekomo obciążających p. prezydenta miasta. Sąd jednakowoż nie dopatrzył się obrazy i uwolnił p. K. od winy i kary.

Wydawnictwa ks. J. Makłowicza.

Ks. J. Makłowicz: **Nauka wiary i obyczajów dla niższych oddziałów szkół powszechnych.** Lwów. Wydanie IV. Cena 1 zł. 60 gr.

Najnowsze metody pedagogiczne dążą do tego, żeby nauka szkolna łączyła się jaknajwięcej z życiem. Szczególnie nauka religji nie powinna odrywać się od życia, nie może polegać na pamięciowem tylko przyswajaniu zasad wiary i obyczajów. Religja to raczej czyn niż teorja. Niestety podręczniki religijne są najczęściej skrótem teologji, zbiorem ciężkich definicyj, a tego rodzaju książki przyczyniają się raczej do zniechęcenia do nauki niż do jej ukochania. Podręcznik ks. J. Makłowicza pt. „Nauka wiary i obyczajów dla niższych oddziałów szkół powszechnych“ wysnuwa z opowiadań biblijnych zasady wiary i obyczajów, łączy wykład z życiem, zwłaszcza przez praktyczne zastosowania i ćwiczenia. Podręcznik powyższy ułatwia trud wykładu religijnego szczególnie nauczycielstwu świeckiemu. Godzina religji przeprowadzona według tej książki staje się urozmaiconą i odpowiada czynnej, ruchliwej naturze dzieci, przestaje być nudną. „Nauka wiary i obyczajów“ osiągnęła w ciągu trzech lat IV wydanie, poleca ją Ministerstwo W. R. i O. P. jakoteż zjazd ks. Prefektów w Lublinie.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.) Rząd opracowuje obecnie projekt rozporządzenia wykonawczego do dekretu Pana Prezydenta o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby. Rozporządzenie wykonawcze przewiduje wyznaczanie cen na pieczywo, mąkę, masło, słoninę, smalec i wyroby rzeźnickie.

Zatarg kolejarzy z min. Romockim.

Warszawa, 22. 7. AW. W związku z incydentem pomiędzy ministrem komunikacji Romockim a delegacją kolejarzy, na dziś zapowiedziane zostały zjazdy okręgowe we wszystkich okręgach dyrekcji. Obrady zadecydować mają o dalszych metodach akcji. Jak dotychczas, nastroje strajkowe nie dominują.

Murzyni uwieńczyli sarkofag Kościuszki na Wawelu.

Kraków, 22. 7. (AW) Przybyły tu radny miasta Chicago p. Stanisław Adamkiewicz - Aldermann, złożył wczoraj na sarkofagu Tadeusza Kościuszki w podziemiach katedry Wawelskiej wieniec z ramienia przedstawicieli rasy czarnej Chicago. Wieniec ten ufundowany został przez radnych miasta Chicago, murzynów pp. Luisa Andersona i Roberta Jacksona. Na szarfie wieńca widnieje następujący napis: „Od przedstawicieli czarnej rasy miasta Chicago U. S. A. — naszemu bohaterowi i fundatorowi demokracji, Tadeuszowi Kościuszce. 20 lipca 1927 r."

Porucznik Jani wrócił.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.) Władze sowieckie przywiozły wczoraj porucznika Janiego na stację pograniczną Radoszkowice. Porucznik Jani powrócił więc do Polski i znajduje się obecnie w swym garnizonie w Krasnem.

Co będzie na najbliższej Radzie Ministrów?

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów ma zapaść decyzja o dymisji wojewody lwowskiego p. Garapicha i mianowania wojewodą p. Dunin Borkowskiego, prezesa Związku Ziemian. Pan Borkowski zaznaczył się w życiu politycznem ostatniej doby jako redaktor lwowskiego miesięcznika zachowawczo-monarchistycznego.

Prezydentem Wilna — adwokat Folejewski.

Wilno, 22. 7. (AW) Wczoraj na wieczornem posiedzeniu rady miejskiej przystąpiono do wyboru nowego prezydenta miasta, wobec zrzeczenia się Aleksandra Lednickiego. W trzeciem decydującem głosowaniu bezwzględną ilość głosów 26 otrzymał Folejowski, adwokat i b. komisarz rządowy m. Wilna, wobec czego obrany został prezydentem.

Odznaczenie metropolity prawosławnego.

Warszawa, 22. 7. (Tel. wł.) Ekumeniczny patrjarcha Bazyli, zawiadomił rząd pismem specjalnem, że według aktu patryarchalnego i synodalnego z dnia 7 kwietnia b. r. metropolita cerkwi prawasławnej w Polsce, otrzymał tytuł Błogosławionego, z okazji jego wizyty w Phamarze.

Pogrzeb czterech zabitych policjantów w Wiedniu.

Wiedeń, 21. 7. (Pat) W obecności prezydenta republiki Heinischa, kanclerza Seipla, prezydenta policji i wielu innych wybitnych osobistości odbył się dziś po południu pogrzeb czterech zabitych policjantów i zabitego porucznika wojsk austrjackich.

Wiedeń, 21. 7. (PAT) Dziś po południu odbyło się żałobne posiedzenie rady miejskiej.

Wiedeń, 21. 7. (PAT) Straty policji podczas ostatnich wypadków wynoszą 4 zabitych, 170 ciężko rannych i 260 lekko rannych.

Wiedeń, 21. 7. (PAT) Przeciwko aresztowanemu posłowi niemieckiemu do Reichstagu Pickowi, który w dniach krytycznych przybył samolotem do Wiednia — ma być wdrożone postępowanie karne.

Obłąkaniec wpadł na zastępcę węgierskiego prez. ministrów.

Dostał się do domu warjatów.

Budapeszt, 21. 7. (PAT) Zastępca prezydenta ministrów Vass, zaatakowany został wczoraj późnym wieczorem przez pewnego oficera, który wysiadał przed swoim domem z auta. Towarzyszący ministrowi dwaj panowie pochwycili sprawcę napadu, którym jak się okazało, był dr. Szegedyi, emerytowany notarjusz. Napastnik, u którego stwierdzono objawy pomieszania zmysłów, odstawiony został do szpitala dla obłąkanych.

Walka o paszporty.

Warszawa, 22. 7. godz. 10,30 (tel. wł.) W ministerstwie skarbu powstał projekt wprowadzenia zaostrzonego kontyngentu na zagraniczne paszporty. Projekt ten spotkał się z opozycją innych zainteresowanych ministerstw, które wystąpią na Radzie Ministrów z kontrprojektem zniesienia ograniczeń paszportowych jako nieprowadzących do celu. Projekt ten, który wniesiony zostanie na jedno z jesiennych posiedzeń Rady Ministrów, jest już opracowany.

Niema i nie będzie urlopów rolnych!

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.) Do władz wojskowych napływają liczne prośby szeregowych o udzielanie im tak zwanych urlopów rolnych na czas żniw i prac rolnych w tym okresie.

W związku z tem M. S. Wojsk. wyjaśnia, że w myśl ustawy, żadne urlopy rolne nie mogą być udzielane, wobec czego składanie podań jest bezcelowe.

Powstaje nowy Chorzów.

Tarnów, 22. 7. (AW) Budowa nowej fabryki związków azotowych w Tarnowie posunęła się ostatnio znacznie naprzód. Pierwsze roboty, jak doprowadzenie do fabryki bocznicy kolejowej, budowa szeregu domów prowizorycznych oraz zakładanie fundamentów są w toku. Obliczają, iż najpóźniej w roku 1929 będzie można rozpocząć produkcję. W pierwszym okresie swej pracy nowa fabryka produkować będzie 80 ton amoniaku.

Kolejarze dostaną podwyżkę, ale jaką?

Warszawa, 22. 7. AW. Komentując komunikat rządu w sprawie mającej nastąpić podwyżki dla pracowników kolejowych, dzisiejszy „Robotnik" stwierdza, iż obietnica ta jest zupełnie iluzoryczna, nie zawiera bowiem wysokości projektowanej podwyżki. Pismo dodaje, iż komunikat może wywołać niesmak, apeluje bowiem do potrzeb materjalnych, dla osłabienia zasadniczej postawy mas robotniczych.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.). Na zjeździe Zw. Legjonistów, który się odbędzie 6 i 7 sierpnia w Kaliszu, marszałek Piłsudski wygłosi odczyt.

Zderzenie dwóch okrętów na Bałtyku. Kapitan fiński utonął.

Berlin, 21. 7. (PAT) „Vossische Ztg." donosi ze Stokholmu: Wczoraj po południu w drodze z Helsingforsu do Szczecina zderzył się niemiecki parowiec „Ruegen" z okrętem wojennym fińskim. Siła uderzenia była tak wielka, że kapitan i jeden marynarz, znajdujący się na pokładzie okrętu fińskiego, wpadli do morza. Kapitan utonął. Parowiec niemiecki nie odniósł większych uszkodzeń.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych zawiadamia wszystkich członków, że w poniedziałek, 25 bm. odbędzie się walne zebranie w „Harmonji". ul. Marcinkowskiego. Na porządku dziennym referat p. dyr. Hennera p. t. „Traktaty handlowe". Ze względu na aktualny referat przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 22 bm. plenarne zebranie w Resursie Kupieckiej, o 8-ej wiecz. Na porządku dziennym ważne sprawy i sprawa wycieczki do Torunia. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

Sokół konny. Nadzwyczajne plenarne zebranie **we wtorek, 26 bm. punktualnie o 7,30 wieczorem, w Resursie Kupieckiej.** Obecność wszystkich członków konieczna.. **Zgłoszenia na członków do Sokoła konnego przyjmuje prezes red. Kobierski,** w redakcji „Dziennika Bydgoskiego", w godzinach 5—6 po poł.

Tow. śpiewu „Lira". Dziś, w piątek, 22 bm. lekcji niema. Jutro, w sobotę 23 bm. nadzwyczajne zebranie w sali druha Kołodzieja. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet członków konieczny.

Bydgoski klub sportowy Lawn-Tennis. W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się uroczyste otwarcie nowowybudowanych kortów tennisowych, położonych przy ul. Staszica, narożnik Słowackiego (pl. Kochanowskiego). Równocześnie odbędą się gry towarzyskie międzyklubowe, na które zaproszono wybitnych graczy z Torunia, Grudziądza i Gniezna.

K. sport. „Brda" przy Tow. Ośw. Rel. pod opieką Św. Ignacego. Schadzka w piątek, 22 bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Redlaka „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka.

O. P. N. „Naprzód". W piątek, o 8-ej zebranie wszystkich drużyn, w salce zebrań, Plac Piastowski.

Sokół V, Okole-Wilczak. Ćwiczenia oddziału lekko-atlet. odbywają się we wtorki i soboty każdego tygodnia. Oddział gimnastyczny na przyrządach w czwartki od 6—8 wieczorem. Ćwiczenia druhen: w czwartki od 6,30 do 8,30 wieczorem na dziedzińcu szkoły na Okolu. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział, z powodu bliskich występów na zlocie w Grudziądzu. Tamże przyjmuje się nowych członków.

K. sport. „Astorja". Schadzka w piątek, 22 bm. w kasynie kolejowem, o godz. 20-ej, w celu ustawy I i II drużyny na niedzielne drużyny zawody z O. P. N. „Naprzód". — Trening w piątek, począwszy od godz. 5.

K. S. „Tęcza" przy Tow. „Jedność", pod opieką Św. Wojciecha. Dziś, w piątek, dnia 22 bm. o godz. 7,30 schadzka I i II drużyny w lokalu „Złoty Róg".

Sokół, Wielkie Bartodzieje. Zebranie plenarne w piątek, 22 bm. o 7-ej, w „Restauracji Parkowej", w Kapuściskach Małych. Komplet wszystkich członków pożądany. Goście i sympatycy mile widziani. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

Sokół III. W sobotę, 23 bm. wycieczka nocna, połączona z ćwiczeniami p. w., w celu przysposobienia drużyny do odbyć się mających manewrów. Wymarsz o godz. 20,15 z ćwiczni przy ul. Kordeckiego. Obowiązuje strój polowy. W niedzielę, dnia 24 bm. strzelanie na strzelnicy wojskowej. Zbiórka o godz. 7,30 rano przy ekspedycji towarowej. W celu poparcia gniazda VIII (Rupienica) drużyna bierze udział w pochodzie tegoż towarzystwa. Zbiórka całej drużyny w niedzielę o godz. 15,30 na Zbożowym Rynku.

Stowarzyszenie Kobiet pracujących w handlu i konfekcji. W piątek, 22 bm. o 7-ej wiecz. zebranie zarządu, w niedzielę, 24 bm. wycieczka do Prądów. Zbiórka o godz. 1,30 po poł. przy kościele Św. Trójcy.

O. P. N. Sokół V, Okole-Wilczak. Zebranie miesięczne w sobotę, 23 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu „pod aeroplanem", Nakielska 113. Bardzo ważne sprawy. Komplet I i II druż. pożądany.

O. P. N. „Gwiazda". Zbiórka I i II drużyny w sobotę, 23 bm. o 8-ej wiecz. w Domu Katolickim. Zawody zamiejscowe. Komplet drużyn pożądany!

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21 lipca 1927 roku

Papiery procentowe.

(Kurs w procentach nominału).

5 proc Pożyczka konwersyjna	62 proc.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 93,75% (za 1 dolar .	
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	22,90
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne	49,—
	50,—
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	56,—

Akcje bankowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	80 –

Akcje przemysłowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	45,—
Hartwig C. I em.	46,—
Dr, Roman May I—V em.	91,50
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	21,—

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 22 lipca za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,45
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	172,06
szylingi austrjackie	125,25
liry włoskie	48,25

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Baczność!
Tanie mięso wolne w jatce rzeźni miejskiej, większa ilość wieprzow. i wołowego po bardzo niskich cenach na sprzedaż. (F-8042

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorzędna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142

Krawcowa
z dobrem poleceniem szyje poza domem i na przyjazd. A. Spychała, ulica Gdańska 75d, II piętro lewo. (F-8031

6 pocztówek
3 zł. „Wiol", Sienkiewcza nr. 44. (F-7981

SPRZEDAŻE

Majątek
2000 mórg, 1000, 750, 500 mórg z młynem wodnym 250 000 zł., 120 000 wpłaty, młyn wodny z tartakiem 150 000, 90 wpłaty, 120 mrg. z gościńcem 65 000, prócz tego wybór gospodarstw młynów, gościńców, domów poleca fachowe biuro pośrednicze „Osada“ Bydgoszcz, Król. Jadwigi nr. 13. Nowe zlecenia przyjmuje. (F-8040

Biuro Pogoń!
Najsolidn. w Bydgoszczy posiada wielki wybór majątków ziemskich, młynów wodnych, parowych. motorowych, tartaki, oberży, gościnców, kamienic, wili, piekarnie, rzeźnictwa, różne interesa handlowe i t. p. Jak również nowe zlecenia przyjmuje zawsze. Bydgoszcz, Dworcowa 80 tel. 18-15, Piasecki.

Baczność!
Obywatele ziemscy, właśc. młynów i t. p. mam dużo reflektantów na kupno majątków i młynów z gotówką, którzy chcą spiesznie załatwić, więc proszę o spieszne zgłoszenia swych majątków do biura Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 80 tel 1815.

650 mórg
ziemi buraczanej, z zabudowaniem i inwentarzem żywym i martwym przy wpłacie 120—150.000 zł. 112 mórg w tem 60 mórg ornej ziemi reszta dobre łąki, z zabudowaniem i inwentarzem żywym i martwym, przy stacji kolejowej, odległość od większego miasta 12 km., bez długu za cenę 32,000 zł. przy wpłacie 20.000 zł. na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2, tel. 699. 16493

Gospodarstwo
300 mórg żytniej ziemi, w tem 120 mórg ornej reszta las, zabudowania masywne za 40.000 zł. sprzeda lub zamieni na dom w Bydgoszczy. „Pośrednictwo“, ul. Hetmańska nr. 25. (16487

Gospodarstwo
164 mórg pszennej ziemi, z masywnemi budynkami i pełnem żniwem cena 40.000 zł. Gospodarstwo 68 mórg, z masywnemi budynkami cena 25.000 zł. Gospodarstwo 10 mórg cena 4.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje St. Barylski, Szubin, Winica nr. 58. 16458

Gospodarstwa
100 mórg dobrej ziemi, inwentarz kompl. 35 tys. zł, 85 mórg pszennej ziemi 30 000 zł, 70 mórg pszennej ziemi 30 000 zł, 40 mórg 12 000 zł. Zgł. „Biuro Centralne“, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (F-8008

Sprzedam
lub zamienię gospodarstwo 90-morgowe w Bydgoszczy, dom w parku, o 8 pokoj., na gospodarstwo od 120—200 mórg lub restaurację. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „D.D 7“ F-8039

Na sprzedaż
dom z 2 sklepami, w dobrem położeniu cena 40 tys. zł., wpłaty 20.000 zł. Dom ze sklepem i wielką oficyną cena 45.000 zł., wpłaty 35.000 zł. i wiele innych poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (16494

Dom
nowoczesny z 4 składami w centrum miasta, cena 120.000 zł. poleca „Stella" Dworcowa 64. (F-8053

Dom
rogowy, trzy interesa, dochód miesięczny 700 zł, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Spieszne zgł. Grunwaldzka 141 u gospodarza. (16481

Dom
sprzedam lub wydzierżawię, skład, pokój z kuchnią oraz stajnie od 1. 8. 27 r. wolne w Chełmnie w centr. Zgłosz. Czajkowski, Bydgoszcz, ulica Nakielska 10 a. (16445

450 mórg
pszennej ziemi, inwentarz kompletny za 90.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (F-8013

Sprzedam
dom jednopiętrowy za 13 tys. Chełmińska 14. Dzierzewski. (16454

Dom
z piekarnią, restauracją, kolonjalką i ogrodem za 24.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69. F-8017

Ogrodnictwo
śródmieście Bydgoszczy, 5 mórg, dom rodzaj wili, 7 pokoi, pełne urządzenie 36.000, wpłaty 25.000 zł., 50 mórg buraczanej ziemi, pełny inwentarz 26.000. Kolosalny wybór domów. Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 1909. (F-7984

Dom
mały, piętrowy sprzedam, wolne 3 pokoje, szopy, komórki, pole. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Bydgoszczanin“. (F-8028

Skład
kolonjalny korzystnie sprzedam. „Norma", Gdańska 24. (F-8057

Skład
bławatów w powiatowem mieście, w najlepszem położeniu zaraz na sprzedaż. Zgł. pod „Bławaty nr. 1927" do Dz. Bydg. (16271

Warsztat
szewski z mieszkaniem przy ul. Warszawskiej 15 na sprzedaż. (F-8029

Powóz
okazyjnie sprzedam za 450 zł. Of. do Dz. Bydg pod „Okaz“. (F-8030

Sprzedam
z powodu wyprowadzki wszelkie meble i sprzęty domowe w drodze przetargu w dniu 26 lipca 1927 o godzinie 10 przed południem. Friedrich Klein, Gruczno pow. Swiecie. (F-8055

Regał
nadający się do bławatów lub składu krawieckiego na sprzedaż. Śniadeckich nr. 11, II prawo. (F-7983

Fortepjan
krótki, koncertowy, słynnej marki, pierwszorzędny sprzeda skład kolonjalny, Bocianowo nr. 1. F-8035

Pościel
nowa za 45 zł. na sprzedaż. Fredry 5 w suterenie. (F-8041

Wóz
ręczny czterokołowy, 4 drabiny składane malarskie sprzeda Woźniak, Lubelska 28. (16190

Pies
wilk, bardzo ostry na sprzedaż. Marcinkowski, ul. Poniatowskiego 1, Bielawki. (16343

KUPNA

Kupię
resztówkę 100 mórg, z dużym domem, lub ubikacje fabryczne przy stacji do fabrykowania wyrobów drzewnych ewtl. dom z ogrodem w Bydgoszczy, Poznaniu lub w okolicy tychże. Oferty pod „W. W. 12“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-8044

Gospodarstwo
małe, przy szosie szukam celem kupna. Oferty z ceną uprasza Makowski, Puck, Rynek nr. 55. 16421

Dom
niezaduży szukam celem kupna. Oferty z ceną uprasza Wierzbicka, Błądzikowo, poczta Zelistrzewo, pow. Morski. (16420

Kawiarnię
lub restaurację z przyległem mieszkaniem z pełną koncesją, kupię lub wydzierżawię natychmiast w mieście powiatowem lub w większej wsi. Of. z podaniem ceny i warunków do Dz. Bydg. pod „Korzystne kupno“. (16435

Kasę kontrolną
s klepową kupię okazyjnie natychmiast. Morawski, Gdynia. (16441

Dywan
duży w dobrym stanie kupi ul. Długa 17, handel komisowy. 16043

LEKCJE

Praktyczne
Kursy Handlowe Chrobrego 7, przyjmują zapisy na półroczny kurs dzienny i wieczorny w godz. 5—6. Podczas wakacji pisanie na maszynach. Dyrekcja. 16372

POSADY WOLNE

Stenografistki(owie)
potrzebni(e). Również wyuczamy listownie, najdoskonalej stenografji. Żądamy frankowania naszych obszernych informacji. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza nr. 26. (16250

Pianista(ka)
może się zgłosić. Hotel International, Dworcowa nr. 35. (F-8043

Dzielnego kowala
podkuwacza i do budowy wozów przyjmie zaraz R. Zimmer, Nakło, Rynek. (16395

Szofer
do autobusu zaraz potrzebny. Nieżonata i pewna siła z dobremi świadectwami przyjętą będzie u Hoppe i Lakowski, Starogard. Telefon 51. (16366

Potrzebny
starszy praktykant. Cukiernia, Gdańska 133. (F-8034

Pomocników
fryzjerskich męsko-damskich poszukuję. Ulica Podwale 20, Plac Kościeleckich. (16475

Dzielni murarze
i uczniowie murarscy i ciesielskie mogą się natychmiast zgłosić, ul. Pomorska 27. Władysław Józefowicz, mistrz murarski, tel. 970. (F-8050

Czeladnika
krawieckiego oraz ucznia poszukuje A. Dąbrowski, Lubelska 1. (16485

Podróżujący
zaprowadzeni na Poznańskie, Pomorze, odwiedzający gościńce, restaurację składy kolonjalne mogą zabrać zaraz dobry artykuł na wysoką prowizje. Wytwornia ekstraktów i soków. Neyman, Poznań Ratajczaka 12. (16469

Pomocnik
fryzjerski może się zaraz zgłosić. S. Masłowski, Sępólno, Młyńska nr. 12. (16447

Damskiego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje J. Hildebrandt, Wejherowo, Pom. ulica Gdańska 56. (16469

Dekorator okien
potrzebny. Zgłoszenia skrzynka pocztowa 107. 16468

Młodszy
pomocnik fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. (16239

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Bydgoszcz, Jezuicka 17. Markowski. (16461

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Wierzbicki, Królowej Jadwigi nr. 9. (16442

Poszukuję
zaraz lub później dzielnej fryzjerki na stałą posadę i dobrych warunkach. Zgł. przyjmuje Bolesław Demel, zakład fryzjerski dla pań i panów. Leszno, ul. Leszczyńskich 6. (16272

Poszukuję
pierwszorzędnej fryzjerki na udział 60% lub pensji zł. 160 z wolnem utrzymaniem i mieszkaniem. Posada natychmiast do objęcia. Salon Fryzjerski W. Stein, Starogard, Hotel Vorbach. (16401

Dojarz
pomocnik i dziewczyna do dzieci (najmłodsze dziecko 7 lat), potrzebni od 1. VIII 27. Maj. Lipienice, koło Chojnic. (16368

Potrzebna
do dziecka i wszelkiej pracy odmowej dziewczyna dochodząca. Zgł od 3—4 popoł. Bodyńska, Gdańska 54 II. p. (F8046

Kobietę
starszą, może być z dzieckiem przyjmę do wiejskiej roboty. Oferty pod „Praca" do Dzien. Bydg. F-8026

Dobra kucharka
może się natychmiast zgłosić. Wielkop. Papiernia Bydgoszcz-Czyżkówko tel. 1151 i 1137. (16411

Poszukuję
zaraz starszą kobietę do wszelkich prac domowych, która umie także gotować. Zgłosz. J. Stanko, Chełmża, Toruńska 2. (16362

Ucznia
syna uczciwych rodziców nie ponad 15 lat poszukuje zaraz skład kolonjalny i restauracja. J. Rewoliński, Wyrzysk. (16266

Służąca
uczciwa, pracowita, do wszelkich domowych może się zgłosić. Jagiellońska 35b parter p. 16464

Poszukuję
uczciwej służącej najchętniej wiejskiej za dobrem wynagrodzeniem, do wszelkich prac. Adamska Solec Kujawski. (16517

Posługa
z szyciem potrzebna, ul. Cieszkowskiego 21, ptr. (F-8049

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady natychmiast jako szwaczka, biegła w swym zawodzie szczególnie w kroju damskiej garderoby. Najchętniej przyjmę posadę w większym interesie konfekc. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „L. J.“ 16440

Skromna
panienka z dobrej rodziny znająca szycie i pracę domową poszukuje posady do dzieci. Zgłosz. nadsyłać H. Wielgusówna, Jabłonowo, Pomorze. (16448

Biuralistka
która pisze biegle na maszynie (Remington) poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „B. S.“ do Dz. Bydg. (16393

Technik
rolniczy, młody, energiczny z pierwszorzędnemi poleceniami poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. do adm. Dziennika Chojnickiego pod „Nr. 24650" (16439

Fryzjerka
dzielna manikurzystka poszukuje posady zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „F. M." 16456

Poszukuję
dla mej córki, lat 19, muzykalnej posady na większym majątku, gdzie jest córka w tym samym wieku, celem wyuczenia się gospodarstwa domowego i wydoskonalenia się w języku polskim za przyłączeniem się całkowitem do rodziny. Łask. zgłosz. uprasza się pod „Zgoda" do Dzien. Bydg. (16443

Sierota
lat 15, poszukuje posady do dzieci lub do prac domowych. Zgłosz. proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „S. 345“. 16452

Uczeń
kowalski jest wolny. Ul. Hetmańska 35. (F-8012

Panienka
poszukuje zaraz lub później posady do starszych dzieci i pomocy w domu zna cośkolwiek szycie. Oferty pod „K. G.“ do Dzien. Bydg. (16451

Ogrodnik
z dobremi świadectwami, 20-letnią praktyką na majątek lub handlowe ogrodnictwo poszukuje posady. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Ogrodnik". (F-8032

Elew.
Poszukuję od 1 sierpnia dla mego syna posady jako elew gospodarski. Wł. Czarnecki, Bydgoszcz, ul. Kościuszki 51. (F-7995

Syn
uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć rzeźnictwa u dobrego majstra. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Syn Uczciwych“. 16465

Ekspedjent
z branży kolonjalnej poszukuje posady od 1. 8. Łaskawe oferty pod „B. T." do filji Dzien. Bydg. Grudziądz. (16514

Poszukuję
dla mojej siostry lat 20 umiejącej szyć, posady do mniejszych dzieci. Oferty do filji Dz. Bydg pod „Z. L.“ F-8033

Inteligentna
młodsza panienka wład. polskim i niemieckim językiem, umiej. także szyć, poszuk posady jako bona tylko w lepszym domu, z traktowaniem jako członka rodziny. Oferty pod „J. M.“ do Dz. Bydg. (16513

Panna
sierota, lat 27 poszukuję, posady od 1 sierpnia jako gospodyni do dwojga państwa albo do samotnego pana z Małopolski, Posiada bardzo dobre świadectwa i jest uczciwa Zgł. Gdańska nr. 110, Marja Zydzikówna. 16483

DZIERŻAWY

Poszukuję
ubikacji nadającej się na pracownię kamaszniczą lub pokoju z kuchnią, wprost od gospodarza. Zgł. Śniadeckich 6, Nejmann. (F-8039

Składnica
z biurem i telefonem blikko dworca zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia ul. Zygmunta Augusta 19. 16457

Cukiernia
w dużem mieście powiatowem, gdzie 3 pułki wojska i wyższe szkoły, w najruchliwszym punkcie, z kompletnem urządzeniem od 1. sierpnia rb. do wydzierżawienia na dogodnych warunkach wprost od właściciela: Gancz, Chełmno, Dworcowa 44. (16349

Rzeźnictwo
z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem i kuchnią z zapędem motorowym, narożnikowy przy rynku w pow. mieście natychmiast do wydzierżawienia, interes nadaje się rwónież na każdą inną branżę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rynek". (16360

Domku
od 4 pokoi poszukuję w dzierżawę zaraz. Wiadomość telef. 870. (16342

Sklep
z mieszkaniem (branża obojętna) poszukuję zaraz Of. pod „M. 29“ do Dz. Bydg. 16462

Kilka
piekarń na sprzedaż i do wydzierżawienia. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-8027

3 ubikacje
przemysłowe zaraz do wynajęcia. Zgłaszać się Ossolińskich 19. Wilczek. (F-8006

Poszukuję
lokalu 5—7 pokojowego, w okolicy dworca, warunki podług umowy. Wiadomość Szpitalna nr. 7, Ciosański. (16383

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe zaraz do wynajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Remont“ (16344

Moje
trzypokojowy mieszkanie zamienię na 1—2 pokojowe. Olszewski Mazowiecka 8. (16483

Mieszkania
4—5 pokojowe odda „Pośrednictwo", ul. Hetmańska nr. 25. (16486

Mieszkania
poleca „Norma", Gdańska 24. (F-8058

Marszantka
tylko samodzielna, która zna także ekspedycję potrzebna na stałą posadę. Majewski, Bydgoszcz, Mostowa 2. (16489

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (16463

Pokój
na Wilczaku frontowy dla 1—2 panien z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II ptr. prawo. (14260

Pokój
frontowy do wynajęcia. Słowackiego 2, I ptr. (F-7900

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Przyrzecze 4, I ptr. 16477

RÓŻNE

Dancing
codziennie w ogrodzie Resursy Kupieckiej Jagiellońska 25. 14613

Bufetowy
posiadający 2000—2500 zł. poszukuje od 1. 8. 1927., do przejęcia bufetu na własny rachunek. „Hotel Dwór Chełmiński", Chełmno. (16449

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów samodz., kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewni z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz ul. Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. 16470

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? — Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw ‚Matrymonjum‘ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi! 13897

Kawaler
przystojny, na stanowisku lat 27, poszukuje panny również przystojnej do lat 26, w celu matrymonjalnym. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „F. K.“ (F-8036

Student
starszych semestrów uniwersytetu bardzo przystojny i dobrego charakteru poszukuje panny w celu matrymonialnym. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „M. D.“

Dobrze zapłacę
za wypożyczenie mi na parę miesięcy pianina. Może być w gorszym stanie. Zgłosz. pod „Pianino" do Dzien. Bydg. 16446

Który
motocyklista, posiadając przyczepkę, zabrałby wojażera na tury. Zgłosz. pod „Wynagrodzenie“ do Dz. Bydg. (16392

Spólnika (czki)
z gotówką 8—10 tys. zł poszukuje właśc. wytworni cukrów celem założenia filji. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Cukier“. (F-7944

Wspólniczkę
czynną, pannę lub wdowę z gotówką 3000 złotych poszukuję do przedsiębiorstwa dobrze zaprowadzonego, osoba musi być inteligentna, która umie prowadzić samodzielnie. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. M. 20.“ (16471

1000 zł.
pożyczki na pół roku na pewne miejsce i dobry procent poszukuję. Oferty pod „T. G. R." do Dzien. Bydg. (16472

Zgubiono
dziś rano lub wczoraj popołudniu mały kluczyk na drodze, Poznańska do Wały Jagiellońskie przez Nowy Rynek. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem przy ul. Poznańskiej 22, I. lewo, gdyż dla niego jest bez wartości. (16492

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Witkowski Franciszek Zdzisław unieważniam. (16480

Ostrzegam
że p. Szenkowa zamieszkała w Hotelu Warszawskim, przy ul. Warszawskiej 16, nie ma prawa wynajmować mieszkania, ponieważ wyrokiem Sądu Powiatowego została eksmitowana. Mieszkanie to należy do mnie, a wyżej wymienionej nie wolno ani odstępować je komukolwiek, ani sprzedawać z meblami. Władysław Godzwon, gospodarz. 16484

Ostrzeżenie!
Na dzierżawę i odstąpienie składnicy w domu moim nie zgadzam się. Właściciel domu przy ul. Zygmunta Augusta 19, 16476

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że z powodu wystawy wodnej **zamyka się Ogród Kazimierza Wielkiego i ul. Konarskiego** na czas od 20. VII. do 17. VIII. r. b. włącznie dla ruchu publicznego.

Bydgoszcz, dnia 20 lipca 1927 r. (16453

Miejski Urząd Policyjny
(—) Hańczewski, radca miejski.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość, położona w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz whl. 1145 na imię **Leona Fitzermanna,** zostanie **dnia 14 października 1927 r. o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Na nieruchomości znajduje się dom mieszkalny, 2 boczne domy mieszkalne (jeden z przybudowaniem), chlew z pralnią, wozownia, stajnia, podwórze i ogród obszaru 10 a. 50 m², nr. 455 matrykuły pod. grunt.. nr. 918 ks. pod. domowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19. 5. 1927 r. — Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (16474

Bydgoszcz, dnia 14 lipca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość, położona **w Wąsoszu,** powiecie szubińskim i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej na imię **Sylwestra Bazylskiego w Wąsoszu** zostanie **dnia 26. X. 1927 r.** o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 6. (16473

Szubin, dnia 30 czerwca 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg publiczny owocu

z alei jabłkowych powiatu świeckiego i to na szosie

Twardagóra-Kamionka	**1,8**	**klm.**
Drzycim-Różanna	**11,2**	„
Gruczno-Głogówko	**6,4**	„
Gruczno-Kozielec	**7,3**	„
Sartowice-Michale	**2,-**	„
Warlubie Komorsk-Kończyce	**3,3**	„
Warlubie-Rulewo	**2,-**	„

odbędzie się **w piątek dnia 29 lipca 1927 r.** o godz. 13 w Powiatowym Urzędzie Budowlanym w Świeciu Starostwo. — Kaucja licytacyjna 50 zł. (16433

Starosta (z. p.) **Rydzkowski.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 23 lipca 1927 r. o godzinie 9½ przed południem sprzedam publicznie przy **ul. Król. Jadwigi 3** na składnicy firmy Hartwig Sp. Akc.

1 dogkart

z gumowemi obręczami za gotówkę najwięcej dającemu. 16498

Kowalski, kom. sąd., **Bydgoszcz, Długosza 8.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 23 lipca 1927 r. o godzinie 10 przed połudn. sprzedam publicznie przy **Nowym Rynku 6**

bufet i kredens dębowy

za gotówkę najwięcej dającemu. (16499

Kowalski, kom. sąd., **Bydgoszcz, Długosza 8.**

Za wpłatą 70.000 zł.

kupię natychmiast (16518

większe gospodarstwo.

Pośrednictwo mile widziane. Oferty uprasza się nadsyłać do **Chojnic,** skrytka pocztowa nr. 21.

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej w Gdańsku!

Restauracja **Ogród Wodewil** Kawiarnia
TORUŃ, Bydgoska 12

W sobotę, dnia 23 lipca b. r.

Wielki Monstre-Koncert

w obsadzie 120 orkiestrantów
pod batutą **kpt. Aleksandra Dulina.**

Początek o godz. 8 wieczorem. (16497

Letnisko Opławiec

t. zw. **Szwajcarja Bydgoszczy**

urządza tegoroczne otwarcie rozszerzonej i ulepszonej (16297

kąpieli rzecznej, słonecznej plaży

Koncert i zabawa w ogrodzie i sali, co niedzielę i święta.
Dogodna komunikacja Powiat. Koleją i Okola. Każdy obywatel, chcący po codziennych trudach wypocząć wśród lasów pól, i kwitnących łąk, znajdzie tutaj miłą zabawę i rzetelną usługę.

Uprzejmie zaprasza **M. Szmelc, gospodarz.**

Zgłoszenia na

VII. TARGI WSCHODNIE

we LWOWIE

i urządzoną w ich ramach

WYSTAWĘ KOMUNIKACYJNĄ

od 4-go do 15-go września 1927

należy możliwie przyspieszyć.

W poszczególnych branżach i grupach wystawców pozostaje już tylko niewiele miejsc wolnych do obsadzenia.

Prospekty i informacje **w Biurze Centralnem Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1.**

16508)



PROTOS

ODKURZACZ
zł. 395.00

Dogod. warunki płatności
bez jakichkolwiek nadwyżek.

F. KRESKI
BYDGOSZCZ
Gdańska 7.

14244

Sprzedam przedsiębiorstwo

dobrze się rentujące, w Poznaniu, od przeszło 40 lat zaprowadzone, z bardzo wielk. ubikacjami, z powodu choroby właściciela. Znajomości fachowe nie potrzebne. Oferty do **„PAR“, Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 55,144. (16515

Reklama, to dźwignia handlu!

Można bowiem stwierdzić, że nawet w złych czasach firma, umiejąca użyć reklamy ma znacznie większe koło odbiorców niż inne. Kto chce i orjentuje się w sytuacji obecnej, sytuacji walki o byt tylu ogniw handlu i przemysłu, ten powinien i musi użyć tej najsilniejszej broni — reklamy! Skuteczną jest reklama tylko wówczas, gdy pomieszczona jest w piśmie istotnie poczytnem. Takiem bezsprzecznie pismem jest

„DZIENNIK BYDGOSKI“!

Samochód

ciężarowy

4/5 ton, 40 P. S. z pełnemi oponami „Packord“ w najlepszym porządku z 2 przyczepkami tanio do oddania. (16029

Bracia Schlieper,
Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Młyńskie kamienie

używane sztuczne albo francuzy poszukuję celem kupna. Podać rozmiar i cenę. (16436

Młyn Koślinka per Tuchola.

Poszukuję

celem kupna nieczynnej cegielni, tartaku lub objekt z siłą parową 120 do 150 KM. Of. upr. się do Dz. Bydg. p. „8“. (16365

Dom w Bydgoszczy

przy wpłacie 12—15 tys. zł. kupię natychmiast. Zgł. pod „Kupię dom w Bydgoszczy“ do ekspED. Dzien. Bydg. (14922

Kupię

kamienicę

na Pomorzu. Wpłata 20.000 zł. Oferty poste restante Zoppot „A. B. C.“ 16438

Poszukuję

celem dzierżawienia lub obłowiania rybnego jeziora. Za ewtl. wskazanie mi odpowiedniego jeziora zapłacę 100 zł. Zgłosz. lub oferty proszę składać do Dzien. Bydg. pod „Rybne jezioro“. 16500

Składów

z mieszkaniami i bez największy wybór, w cenie od 3600 zł. przy ul. Gdańskiej poleca biuro „Prawo“. ul. Dworcowa 82 Poszukuje nowych zleceń. F-8056

Dom

z ogrodem w Trzemesznie sprzedam zaraz z powodu przesiedlenia. — 5 pokoi i kuchnia zaraz wolne. — Cena 8000. Gimnazja męskie i żeńskie w miejscu Kokotowski, Trzemeszno, ul. Św. Ducha 1. (16509

Poszukujemy zaraz

2 biuralistów

na czas od 24 do 31 lipca b. r. Zgłoszenia tylko w piątek, 22 bm. na (16115 **przystani Bydg. Tow. Wioślarskiego** przy moście Bernardyńskim od 7 do 8 wiecz.

Żniwiarki oryg. „Deering“

Grabie konne „VENTZKI“
Parowe i motorowe młocarnie „Flöthera“
Młocarnie
Maneże - Sieczkarki
Wielki wybór części zapasowych -- Maszyny rolnicze

Franc. Kloss i Syn, Bydgoszcz
Tel. 16-83 **Gdańska 97** Zał. 1899

POSADY

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Gdyni ogłasza niniejszem

Konkurs na posadę inżyniera

z dziedziny elektrotechniki, wodociągów i kanalizacji. Kandydaci, posiadający wyższe wzgl. średnie wykształcenie, oraz dłuższą praktykę, zechcą składać do dnia 31. VII. 1927 r. swe podania z dołączeniem odpisów świadectw z odbytych studjów i praktyki, jakoteż świadectwo posiadania obywatelstwa polskiego i świadectwo moralności.

Posada narazie kontraktowa.

(—) **Krause,** burmistrz. (16466

Zdolny, samodzielnie pracujący

modelarz

może się zgłosić u firmy (16355

F. Eberhardt, Sp. z o. p.
Bydgoszcz, Św. Trójcy 2.

Stenotypistka

biegła w polskim i niemieckim w słowie i piśmie oraz w tłumaczeniu, **poszukiwana.** Zgłoszenia w języku niemieckim z dołączeniem odpisu świadectw oraz podaniem pretensji pod „Biegła“ do Dz. Bydg. (16478

Podróżujących

pierwszorzędnych sił, przy wysokiej pensji, dobrych szpezach i prowizji poszukuje zaraz (16066

Bracia Schlieper
Bydgoszcz, Gdańska 99.

Biegły, samodzielnie pracujący

książkowy

władaj. językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, **poszukiwany.** Oferty w języku niemieckim pod „Książkowy“ do Dz. Bydg. (16479

TECHNIK BUDOWLANY

biegły w konstrukcji, projektach i statystycznych obliczeniach **potrzebny zaraz.** (16511

Fabryka Maszyn „Herkules“ T. z o. p., Gniezno

Poszukujemy zaraz (16063

20 do 30 kamieniarzy,

najchętniej z własnemi młotkami na szosę Fordońską. Praca akordowa. Zgłoszenia do:

Przedsiębiorstwo prac brukarskich i podziemnych Walenty Grześkowlak, biuro **ul. Podwale 1, Bydgoszcz,** telefon 11-18.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Purwin w Bydgoszczy.